

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3-50
z dostawą do domu zł. 3-80
na prowincji:
z przesyłką pocztową zł. 3-80
za granicą zł. 6-50

Telefony:
REDAKCJA
27, 71-02.

ADMINISTRACJA
14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
NUMERU

15 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.

NA INFLACYJNEJ FALI.

(al). Sztuczne obniżanie waluty stało się od pewnego czasu modnym eksperymentem gospodarczym. Przykład wyszedł niewątpliwie od strony Ameryki. Jedną z pierwszych podała za nim Japonia. Wkrótce potem przeprowadziła Anglia dewaluację funta szterlinga z myślą o zdobyciu przewagi konkurencyjnej na zagranicznych rynkach odbiorczych. Kolejce, jakie przeszedł ten eksperyment w Anglii mogą uchodzić za typowe, klasyczne. W pierwszym bowiem momencie zdawało się Anglii, że cel swój osiągnęła. Gdy jednak wkrótce potem do tego środka zaczęły sięgać i inne państwa i gdy na skutek tego podniosły swą ochronę celną, zamykając dostęp do swych rynków obcym towarom wysokimi barierami celnymi lub ścisłymi zakazami przywozu, gdy wymiana towarowa poczęła się opierać niemal wyłącznie o kontyngenty, — zmizła kursu waluty celem zdobycia przewagi konkurencyjnej dla eksportu straciła sens gospodarczy.

I gdzieindziej przekonano się dość szybko o zgubnych skutkach wszelkiego rodzaju inflacji. Zarówno wywołanej deficytami budżetowymi jak i brakiem pokrycia waluty, czy wreszcie wywołanej sztucznie a mającej rzekomo na celu ożywienie życia gospodarczego przez zwiększenie obrotów wewnętrznych, wzmożenie popytu na towary, wycofanie stęzuryzowanych pieniędzy.

A jednak teraz postanowiła pójść tym samym śladem Czechosłowacja. A rzecz ciekawa i charakterystyczna. Wszak Czechosłowacja należy do bardzo nielicznych państw, które zdołały utrzymać swą walutę na jednym poziomie i pomyślnie przebrnąć najgorsze bezdroża inflacyjno-dewaluacyjne. Wszak to kraj, który w dziedzinie gospodarki finansowej uchodził do pewnego czasu za wzór i w oczach zagranicy cieszył się najlepszą opinią. Bezwartościowa korona, jaką Czechosłowacja odziedziczyła po Austrii, zdołała ona podnieść do poziomu, odpowiadającego potrzebom kraju, utrudniając ją na solidnych podstawach i w ten sposób zbudowała zdrowy kręgosłup finansowy państwa. Korona czesko-słowacka w krótkim czasie zdobyła sobie zaufanie zagranicą, a zwłaszcza i co najważniejsze w kraju. I oto teraz ta najważniejsza podstawa dobrobytu Czechosłowacji, chluba całego tamtejszego społeczeństwa zachwiała się i to nie na skutek wpływów zewnętrznych, lecz na skutek nakazu i woli, czynników kierujących gospodarką państwową. Szesnaścieprocentowa dewaluacja korony czeskiej jest faktem zatwierdzonym przez ciała ustawodawcze i zrealizowanym.

Oczywiście były poważne przyczyny, które skłoniły Czechosłowację do tego kroku. Kryzys gospodarczy — finansowy odczuła ostatnio Czechosłowacja w silniejszym może stopniu, niż ktokolwiek inny. Ponad 700.000 bezrobotnych zaciążyło nad gospodarstwem państwową. Zaznacza się katastrofalny spadek dochodów państwowych, ogromny deficyt budżetowy a wreszcie olbrzymi spadek eksportu: z dwudziestu miliardów w roku 1929 na 5'8

miliarda koron w roku ubiegłym. Szopny rynek wewnętrzny nie jest w stanie wchłonąć ani części tej różnicy.

Chodziło tedy przede wszystkim Czechosłowacji o osiągnięcie walutowej premii eksportowej w wysokości 16 proc. i odpowiednia wewnętrzna ekspansja kredytowa. Zarówno dumping walutowy, jak i rozszerzenie kredytów mają korzystnie odbić się na życiu gospodarczym kraju.

Niestety na wszelkich manipulacjach walutowych ciąży zawsze zmienna przeróżnych wątpliwości i sprzeczności. Nie brak ich i w tym wypadku. W szczególności jasnym jest, że plan rządu czesko-słowackiego może się udać tylko pod trzema warunkami: 1) że nie wywoła represji ze strony

zagranicy w postaci cel antydumpingowych i zakazów przywozu; 2) że nie podniesie się nadmiernie poziom cen w kraju wskutek podrożenia surowców i towarów zagranicznych, które Czechosłowacja przywozić musi; 3) że obecny poziom płac i świadczeń publicznych zostanie utrzymany. A można wyrazić wielkie powątpiewanie, czy spełnią się te trzy warunki, a zwłaszcza ostatni. Jeżeli zaś w walce o utrzymanie dotychczasowego poziomu płac i świadczeń publicznych, rząd nieścisłe klęskę i będzie musiał ustąpić, wówczas rozplyną się w mgłę spodziewane korzyści dewaluacji i w bardzo ostrej formie wystąpią niebezpieczeństwa, z których najważniejszym jest niebezpieczeństwo inflacji i kompletnego rozstroju waluty.

Badzco bądź obniżenie parytetu złotej korony czeskiej o jedną szóstą część jest przedsięwzięciem bardzo śmiałym i wywołuje powszechne i zrozumiałe zainteresowanie w krajach europejskich, zmagających się z kryzysem. Nasuwa się też pytanie, jak zapatrywać się na to Polska. W tym kierunku stwierdzić należy, że sytuacja nasza a Czechosłowacji jest tak bardzo odmienna pod względem koniunkturalnym i strukturalnym, że właściwie niema mowy o przeprowadzeniu bliższych analogii. Nasz eksport korzysta z deflacyjnej niskiego poziomu cen krajowych. Szereg sztywnych elementów w dziedzinie cen i kosztów usunął się. Najważniejsze zaś to, że wobec przeprowadzenia u nas na drodze odpowiednich procesów wyrównawczych szeregu posunięć, idących w kierunku przystosowania ogólnego poziomu życia gospodarczego do zmienionych warunków, a w szczególności wobec kompresji budżetów państwowego i samorządowych, wobec obniżki cen artykułów przemysłowych i osiągnięcia poważnych wyników w akcji oddłużeniowej — stosunek wobec konsekwentnie prowadzonej przez Rząd polski polityki przewidywana i dostosowywania się do rzeczywistości — Polska może przejść do porządku dziennego nad eksperymentem czesko-słowackim. Zgodnie też z tym pan Minister Skarbu Zawadzki, nawijając do ostatnich wydarzeń walutowych w Czechosłowacji, w ostatnim swym wywiadzie podkreślił z całą stanowczością, że polska polityka monetarna nie ulegnie zmianie. Podpis, położony przez Polskę na deklaracji państw bloku złotej, był wyrazem naszej niezłomnej woli utrzymania stałości waluty polskiej. Równowaga budżetu państwowego oraz stałość kursu złotej stanowiły zawsze dwa główne fundamenty polityki gospodarczej i finansowej rządów pomajowych. Nieliczni zresztą u nas zwolennicy hasła dewaluacji pieniądza jako środka zaradczego na trudności, wywołane przez kryzys nie znajdowali żadnego posłuchu. Polityka naszego Rządu dążyła bowiem stale do poprawy sytuacji gospodarczej nie przy pomocy sztucznych posunięć walutowych, lecz drogą ułatwiania rozwoju produkcji przez obniżanie jej kosztów i sprzyjanie gromadzeniu kapitałów.

Na ołtarzu utrzymania stałości złotej złożyliśmy duże ofiary. Całe społeczeństwo obniżyło poziom swego życia. Gospodarka państwowa świeciła przykładem oszczędności. Ostatnio, gdy rezerwy skarbowe były już na wyczerpaniu, wielka akcja społeczeństwa zapewniła utrzymanie równowagi budżetowej w tym i przyszłym roku gospodarczym, drogą udzielenia Rządowi kilkuset milionów złotych pożyczki narodowej. To też stabilizacja gospodarcza poczyniła ostatnio znaczne postępy. W tych warunkach byłoby rzeczą niezmiernie nierozsądną uciekanie się do eksperymentu obniżania kursu złotej polskiej. Złoty stał się symbolem naszej niepodległości gospodarczej, a hasło stałości waluty będzie w dalszym ciągu obowiązującym w naszej polityce finansowej.

Polsko-gdańskie rokowania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 lutego. (Sz) W dniu 28 bm. nastąpi w Gdańsku spotkanie delegacji polskiej i gdańskiej do rokowań w sprawach gospodarczych i celnych.

W związku z tem wyjechali do Gdańska nac. Lubieński i radca Warchałowski z M. S. Z.

Z więzienia samolotem do ZSSR. Dymitrow, Popow i Tanew zwolnieni w rocznicę pożaru Reichstagu.

Berlin, 27 lutego. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Ze strony międzynarodowej donoszą, że dziś zo- stali wydalen z granic Rzeszy trzej Bułgarzy Dymitrow, Popow i Tanew. Uwolnienie ich dotychczas nie mogło nastąpić, gdyż rząd sowiecki nie chciał uznać ich za swych obywateli i wpuścić do kraju. Ostatnio wobec przyznania im tego obywatelstwa, stało się możliwym odstąpienie ich do granicy.

Dziś przypada 1 rocznica wybuchu pożaru w gmachu Reichstagu.

Berlin, 27 lutego. (PAT) Według nieoficjalnych informacji trzej Bułgarzy udali się do ZSSR, drogą powietrzną.

Samolot wystartował dziś o godz. 7 rano do granicy.

Owacyjne powitanie w Moskwie.

Moskwa, 27 lutego. (PAT). Dziś o godz. 19 przylecieli samolotem do Moskwy trzej Bułgarzy, zwolnieni z więzienia niemieckiego, Dymitrow, Popow i Tanew. Na lotnisku moskiewskim witały ich tłumy publiczności oraz orkiestra. Powitanie miało charakter wyjątkowo uroczysty. W imieniu kominternu powitał Bułgarów, Manuilski, w imieniu władz sowieckich kierownik awiacji cywilnej Unschielt.

Waldemaras na zesłaniu.

Berlin, 27 lutego. (PAT) Z Kowna donoszą, że władze bezpieczeństwa odstawiły dziś b. premiera Waldemarasa z rodziną na miejsce zesłania. Zesłanie nastąpiło na zarządzenie komendanta wojny z powodu rzekomo niebezpiecznych planów, przygotowywanych przez Waldemarasa.

Przed kilku dniami mówiono w Kownie, że Waldemaras jedzie do Rygi i Tallina, gdzie ma wygłosić odczyty o dziele Tolstoja „Wojna i pokój“, przy- czym zobowiązał się nie poruszać zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej Litwy.

Minister Eden u Mussoliniego.

Rzym, 27 lutego. (PAT). Mussolini przyjął wczoraj ministra Edena, który poinformował premiera o treści rozmów odbytych w Paryżu i w Berlinie. Obaj mężowie stanu postanowili rozpatrzyć memorandum włoskie i angielskie.

W ciągu rozmowy osiągnięto porozumienie co do celu, do jakiego należy dążyć, w szczególności zaś co do możliwości znalezienia podstawy ogólnego porozumienia.

Z sali odczytowej.

„ODBUDOWANIE PAŃSTWA POLSKIEGO Z PUNKTU WIDZENIA PRAWA NARODÓW“.

W sali Klubu Towarzystwa Rady Grodzkiej B. B. W. R., asystent U. J. K. mgr. Stanisław Hubert wygłosił ciekawy odczyt n. t.: „Odbudowanie Państwa Polskiego z punktu widzenia prawa narodów“. Prelegent stwierdził, że z punktu widzenia prawa narodów możliwość odbudowania Państwa zależy od trzech czynników: 1) legalności uraty niepodległości; 2) zachowania się uciemięzonego narodu oraz 3) podstaw, na jakich Państwo odbudowano. W odniesieniu do Państwa Polskiego prelegent wykazał, że zarówno nielegalność rozbiorów, jak dalekie stosunek narodu do zaborców, jak wreszcie podstawy, na których oparto się odbudowanie Państwa — spełniają owe trzy warunki. Prelegent podniósł szczególnie ciekawe momenty z okresu odbudowy, stwierdzając że z punktu widzenia prawa narodów tylko dzień 11 listopada (i 14 listopada) 1918 r., może być uważany za datę odzyskania niepodległości. Dalej zaznaczył prelegent, że zarówno z pierwszych dekretych Naczelnika Państwa, jak i z dokumentów konferencji pokojowej paryskiej (niektóre z nich prelegent zacytował), można wyciągnąć słuszny wniosek, iż byłby dziśjszej Rzplitej jest kontynuacją Rzplitej przedrozbiorowej.

Pogrzeb zasłużonego Sokoła.

Sokolstwo polskie i liczne rzesze publiczności odprowadzały wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Aleksandra Małaczynskiego, który w pracę życia swego poświęcił idei sokolej i służył jej wiernie do ostatniego tchnienia.

Po odprawieniu modłów przez kler w Krypcie OO. Bernardynów druhowie wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami swego ukochanego b. prezesa stanęli przed pokrytą kirem żałobną mównicą skąd pożegnał zasłużonego Sokoła prezes dzielnicy dr. Wolańczyk składając hołd pracy ś. p. Zmarłego.

Następnie ruszył kondukt żałobny. Rozpoczęły go szeregi Sokolstwa polskiego ze sztandarami. Za rydwaniem żałobnym pokrytym wieńcami po stępowała rodzina, a dalej delegaci Sokolstwa z Warszawy, Poznania i Krakowa z prezesem Związku hr. Zamoyskim na czele, przedstawiciele władz instytucyj i organizacji.

U wejścia na cmentarz sokołi wzięli na barki trumnę i zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku.

Nad otwartą mogiłą przemówił prezes hr. Zamoyski imieniem międzynarodowej organizacji gimnastycznej, oraz Związku Sokolstwa polskiego, sło wiańskiego. Następnie przemówił druh Bogusławski z Warszawy imieniem stolicy i redakcji „Sokoł“ której zmarły był założycielem. W końcu imieniem Sokoła Macierzy złożyli hołd Zmarłemu prezes dr. Borowiec.

Wśród modłów kleru i cichego łkania rodziny i najbliższych urosła na cmentarzu nowa mogiła, kryjąca ciało wielce zasłużonego dla tej ziemi i miasta.

Wyrok na 4 komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (Sz.) Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę 4 komunistów. Na ławie oskarżonych zasiadli znani wywrotowcy Moszek Naszewski, Nysen Naszewski, Hersz Upfau i Ignacy Kowalski, oskarżeni o należenie do komunistycznej partii polskiej i zorganizowanie demonstracji przed fabryką w Miłosinie w dniu 1 maja 1929 r. Sąd skazał Moszka Naszewskiego na 2 lata więzienia, Nysena Naszewskiego na 1 rok więzienia, zaś pozostałych dwóch uniewinnił.

Intrygi w łonie rządu Mac Donalda.

Londyn, 27 lutego. (PAT) Jak podają dzienniki londyńskie, minister spraw zagranicznych Simon zaprotestował wobec premiera Mac Donalda i wice-premiera Baldwin przeciwko prowadzonej przeciwko niemu kampanii, twierdząc, że intrygi, które zostały wyrażone w wiadomości podanej przez sobni „Times“ o rzekomym jego przejęciu do ministerstwa spraw wewnętrznych, pochodzą z łona samego gabinetu

„Daily Herald“ pisze, że Simon uważa Mac Donald za autora tych intryg i zażądał od niego sprostowania tej wiadomości w „Times“.

Istotnie „Times“ w numerze dzisiejszym zamieszcza zaprzeczenie podanej ostatnio wiadomości pisząc pod tytułem „Bajki o reorganizacji gabinetu“, iż wszystkie wiadomości na ten temat są przedwczesne.

Dwaj urzędnicy i adwokat oskarżeni o udział w aferze Stawiskiego.

Paryż, 27 lutego. (PAT) Leon Daudet, redaktor naczelny „Action Française“ wystosował do przewodniczącego komisji dla zbadania wypadków z dnia 6 lutego br. list, w którym domaga się przesłuchania go przez komisję oraz konfrontacji z b. premierem Daladierem i b. ministrem spraw wewnętrznych.

Prezydium komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego odbyło zebranie, na którym przystąpiono do pobieżnego zbadania akt, nadesłanych przez poszczególne ministerstwa. Prezydium konferencji doszło do wniosku, że konieczne są bliższe wyjaśnienia i dodatkowe dokumenty. Następnie do-

konano rozdziału prac pomiędzy poszczególnych członków prezydium.

Prace komisji będą bardzo skomplikowane, gdyż materiał jest nadzwyczaj obszerny i w chwili obecnej wynosi przeszło 6 tysięcy kartek.

Władze sądowe wdrożyły śledztwo przeciwko komisarzowi policji Surete Generale Mayardowi oraz inspektorowi w dziale kredytów samorządowych w ministerstwie handlu Constantinowi. Obaj ci urzędnicy ułatwiali Stawiskiemu prowadzenie jego operacji finansowych. Poza tem wszczęto również dochodzenia przeciwko adwokatowi Ribotowi.

Przemówienie p. Mękarskiego na zebraniu pracown. Zakł. Elektryczn.

Onegdaj odbyło się w lokalu Zw. Zaw. tramwajarzy lwowskich przy ul. Gródeckiej tłumne zebranie pracowników Zakładów Elektrycznych m. Lwowa. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. Mozer, wygłosił poseł dr. Stefan Mękarski godzinny referat o nowej konstytucji, podkreślając głównie ideologię świata pracy na tle przemian ustrojowych, dokonywujących się w Polsce. Przemówienie posła Mękarskiego przyjęte zostało gorąco przez wszystkich zebranych, którzy manifestowali entuzjastycznie na rzecz nowej Konstytucji.

Wyrok w procesie „Volksbundjugend“.

Katowice, 27 lutego. (PAT) Sąd okręgowy w Katowicach po całodziennym rozprawie ogłosił wczoraj wieczorem wyrok w sprawie Głodnego i innych oskarżonych o założenie związku pod nazwą Volksbund Jugend, którego istnienie i ustroj pozostać miały w tajemnicy przed władzami. Oskarżeni Głodny i Stachula skazani zostali na karę po 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu przewencyjnego, reszta kary została im zawieszona. Pozostałych oskarżonych skazano na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Szipiegowski proces w Przemyślu.

Przemyśl, 27 lutego. (PAT) Przed Sądem wojskowym w Przemyślu toczyła się dziś rozprawa przeciwko strzelcowi Chalmowi Leibowi, oskarżonemu o dezercję z pułku i ucieczkę do Niemiec, oraz o podanie pewnych wiadomości o organizacji jednostek wojskowych wywiadowi niemieckiemu w Berlinie. W roku ub. Leib został wydany z Niemiec i aresztowany w Polsce. Sąd skazał Leiba na karę 2 i pół lat więzienia, zastosowawszy łagodny wymiar kary ze względu na okoliczności łagodzące. Przewodniczył rozprawie mjr. K. S. Burnatowicz.

Mężczyzna w roli lekarki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (Sz.) Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczył się dziś proces skazanego przez sąd w Siedlcach na 4 lata więzienia Wiktora Muszyńskiego, który w przebraniu kobiety przez szereg lat udawał lekarkę. Ukradłszy dokumenty lekarskie dr. Dobek, przebrał się za kobietę i zaczął leczyć ludzi w miasteczkach prowincjonalnych. Wkrótce zyskał sobie sławę lekarki cudotwórczyni. Zdemaskowała go właścicielka dokumentów. Dowiedziawszy się przypadkowo, że na Pomorzu istnieje lekarka tego samego nazwiska o ona, zawiadomiła policję, a dochodzenia do prowadzili do aresztowania oszustwa.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

W kilku wierszach.

30.000 udźl oczyszcza obecnie ulice Nowego Jorku z zasp śnieżnych. W nie których miejscowościach na półn. wschodzie Stanów Zjednoczonych warstwa śniegu sięga 1 i pół metra. Wiele miejscowości jest całkowicie odciętych od świata. Według przewidywań meteorologicznych, burza śnieżna potrwa jeszcze przez całą noc i dzień.

Ofiarą zamieci śnieżnych i mrozów padło w całych Stanach Zjednoczonych około 60 osób.

Przymusowa wędrownia studentów. Na zarządzenie władz niemieckich 5.000 studentów przeniesionych będzie w przyszłym semestrze z uniwersytetu berlińskiego do poszczególnych uniwersytetów wschodnio-niemieckich.

Od 650 zł Na wyspy kwiatów i słońca

wycieczka morską okrętem „KOŚCIUSZKO“

Gran Canaria
Teneriffe
Madeira
oraz Marocco

od 5 do 29 kwietnia b. r.

Cena od zł. 650.-

LINJA GDYNIA - AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116
Gdynia - Lwów - Kraków - Rzeszów
oraz w biurach podróży.

Obóz rozbitków na krze lodowej. Załoga „Czeluski“ nie traci otuchy.

Moskwa, 27 lutego. (PAT) Z obozu rozbitków „Czeluski“ donoszą, że udało się im umieścić samolot w miejscu, nadającym się do lądowania i startu.

Po zakończeniu pierwszych prac, dla zapewnienia sobie dachu nad głową, rozbitkowie zaczęli ulepszać swoje budynki, pokrywając je dachami, wykonanymi z desek i tworząc w ten sposób domki, zaopatrzone w okna z klisz fotograficznych.

Tafla lodowa, na której znajduje się obóz, popękała w kilku miejscach tworząc szczeliny parometrowej szerokości. Rozbitkowie zbudowali na nich mosty.

Do kierownika ekspedycji „Czeluski“ prof. Schmidta wysłany został następujący telegram, podpisany przez Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Kujbyszewa, Kaganowicza i Ordzonikidze:

„Przesyłamy bohaterom „Czeluski“ serdeczne pozdrowienia bolszewickie. Z podziwem śledzimy waszą pełną heroizmu walkę z przeciwnościami natury. Staramy się przyjąć wam z pomocą. Jesteśmy przekonani, że wasza ekspedycja zakończy się pomyślnie i że zdołacie zapisać nową pełną chwale kartę w historii walk o zdobycie terenów arktycznych“.

60 osób padło ofiarą katastrofy.

Pittsburg, 27 lutego. (PAT). Pociąg osobowy idący pełną szybkością, wyjechał się. Lokomotywa, tender oraz 1 wagon sypialny spadły z wysokiego wiaduktu na biegnącą w dół ulicę. Inne wagony, które pozostały na na-

sympie, przewróciły się. Wskutek katastrofy 20 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś 40 odniosło rany. Śnieżyca oraz silny mróz utrudniają w wysokim stopniu akcję ratunkową, zwiększając cierpienia rannych.

Służba społeczna Obozu Państwowego w województwach południowo-wschodnich.

Z przemówienia Prezesa dr. Domaszewicza na Zjeździe Rady Naczelnej BBWR wojew. poł.-wschodn.

Na Zjeździe Rady Nacz. BBWR województw południowo-wschodnich wygłosił prezes pos. dr. Domaszewicz następujące przemówienie:

W okresie dzielącym nas od ostatniego Zjazdu w roku ubiegłym, stwierdzić należy przede wszystkim fakt olbrzymiego zwiększenia i wzmocnienia siły Państwa, zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Przyczyn tego zjawiska szukać należy przede wszystkim w przewidującej i odpowiedzialnej polityce naszego Rządu, opromienionej spójnym autorytetem Marszałka Piłsudskiego i utrwalającej w całym społeczeństwie znaczenie wielkiej idei państwowej, której punktem wyjścia stała się rewolucja majowa. Można też śmiało powiedzieć, że nigdy jeszcze Rząd naszego Obozu państwowego nie był tak silny, jak jest nim obecnie.

Poczucie trwałości tych rządów stwarza w szerokich masach społeczeństwa nastrój spokoju i bezpieczeństwa, stwarza warunki dla prawidłowej organizacji wszystkich dziedzin życia zbiorowego zgodnie z państwową racją stanu i odpowiedzialnością wobec przyszłych pokoleń.

Mówca zwraca uwagę na porządkowanie całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego przez obecne ustawodawstwo i mowę i dekrety w przeciwieństwie do chaotycznej i partyjnej pracy sejmów przedmajowych.

Ukoronowaniem tej wielkiej działalności, organizującej nowe Państwo jest uchwalona ostatnio przez Sejm nowa Konstytucja, która naprawia dziejowy błąd Polski historycznej, dając Odrodzonej Rzeczypospolitej granitowe pod stawy silnej władzy państwowej.

Istotną podstawą tej wielkiej reformy, zmieniającej nasz ustrój, jest dostosowanie organizacji państwa do nowych jego zadań, przekształcenie Państwa indywidualistycznego na Państwo społeczne, w którym wzajemny stosunek między Państwem a obywatelem zasadniczej ulega zmianie.

Przejawem innym, niemniej realnie stwierdzającym krzepnięcie siły Państwa, jest postępujący rozkład wewnętrzny opozycji politycznej. Znikają całkowicie z powierzchni politycznej mało znaczące grupki opozycyjne, a w wielkich i solidarnych dotychczas formacjach opozycyjnych po prawej i lewej stronie szerzy się coraz głębiej ferment, który wydobywa na wierzch czynniki buntu przeciw wczorajszym formom partyjnej i klasowej organizacji społeczeństwa.

Do wzrostu siły i znaczenia Państwa przyczynia się waleń nasza polityka zagraniczna. Można śmiało wysunąć twierdzenie, że w wielowiekowych dziejach naszego narodu nie było jeszcze okresu, w którym Polska prowadzi politykę zagraniczną w tak wielkim i samodzielnym stylu, tak przewidującą i zabezpieczającą odzyskanie niepodległości, jak właśnie w chwili obecnej: zawarte z Rosją i Niemcami pakt o nieagresję, nienaruszone systemy dawnych sojuszy, nie tylko podnoszą znaczenie Państwa w całym świecie, ale tworzą także warunki dla normalizacji i rozwoju stosunków gospodarczych w skali międzynarodowej, a tem samem przyczyniają się do zwycięskiej walki z kryzysem gospodarczym, który w Polsce przebiegał dotychczas, aniżeli gdziekolwiek w świecie.

Przechodząc do stosunków w trzech województwach południowo-wschodnich, prezes Domaszewicz podkreśla, że konieczność wymiany myśli i ścisłego współdziałania nie wynika wyłącznie z samych form organizacyjnych Bloku, ale ma swoje podstawy w całym szeregu specyficznych warunków geopolitycznych, narodowościowych i gospodarczych. Teren naszych trzech województw wymaga jako całość koncentrycznego obejmującego całość kształt zagadnień kierownictwa politycznego.

Mimo trójwojewódzkiego podziału administracyjnego — Lwów był i jest ośrodkiem skupiającym nie tylko cały szereg instytucji trójwojewódzkich, ale jest przede wszystkim twierdzą niezłomnej myśli państwowej. Tu zatem, jako w środowisku o dużej przeszłości i tradycji historycznej musi być główny warsztat pracy politycznej i społecznej, nadający ton i kierunek zasadniczym decyzjom, nie hamując w najmniejszym stopniu, a przeciwnie patronując regionalnym odrębnościom i potrzebom naszych ziem.

Te wszystkie fakty wymagają od nas tembardziej wytężonej pracy na wszystkich odcinkach naszego życia. Trzeba trzeźwo spojrzeć na rzeczywistość w oczy i uświadomić sobie, że właśnie teraz należy pogłębić pracę społeczną, która musi doprowadzić szerokie rzesze obywateli do zrozumienia, że w nowym ustroju Państwa tylko dobro ogółu może stworzyć lepsze warunki życia, może dać szczęście i zadowolenie jednostce.

Mówca zanalizował następnie szczegółowo wszystkie problemy organizacyjne, społeczne i gospodarcze, przed których rozwiązaniem Obóz nasz na terenie trzech województw stoi. Scharakteryzował następnie stosunek Bloku do administracji państwowej, polegający na ścisłej współpracy i wzajemnym zaufaniu, niekierujący w niczem twórczej inicjatywy indywidualnej i zbiorowej. Następnie przedstawił obecny stan rzeczy na odcinku narodowościowym t. j. ukraińskim i raskim, wysnuwając z analizy tych zagadnień konkretne wskazania programowe dla Obozu państwowego wojew. południowo-wschodnich.

Doceniamy należycie — zakończył swój referat prezes Domaszewicz — ogrom pracy pozytywnej już dokonanej, niemniej jednak twórczy i zdrowy krytycyzm każe nam równie jasno i ostro widzieć wszystkie zagadnienia, oczekujące dopiero rozwiązania, wszystkie braki i niedostatki, wynika-

jące głównie z powszechnej dalszemu i niedoli, spowodowanej przez ustrojowy kryzys gospodarczy.

Na ten obraz przeżywaną przez nas rzeczywistość patrzymy trzeźwo i realnie nie oczyma doktryny, oderwanej od życia, ale oczyma obywateli, w pełni odpowiedzialnych za losy i przyszłość Państwa i zamieszkałych przez nas ziem.

Nie głosimy szumnych haseł, ale kształtujemy realnie daną rzeczywistość. Nie jesteśmy widzami i wiecznymie znartwionymi i niezadowolonymi obserwatorami, ale czynnymi działaczami społecznymi, wykuwającymi krok po kroku, poprzez twarde doświadczenia, a nawet błędy, coraz lepszy rozwój życia, wiodący ku lepszej przyszłości, ku zapanowaniu nowego ustroju społecznej sprawiedliwości.

Jesteśmy tem szczęśliwym pokoleniem, któremu danem jest budować nowe Państwo i na którym wskutek tego ciąży wyjątkowo wielka dziejowa odpowiedzialność. Mamy w spadku dziejowym przekazać przyszłym pokoleniom Państwo wielkie i mocne. Za spełnienie tego zadania odpowiadać będziemy przed potomnością swoim honorem i imieniem. Wierzę głęboko, że my obywatele województw południowo-wschodnich zahartowani w służbie publicznej, to historyczne zadanie naszego pokolenia godnie spełnimy.

KORZYSTAJ z OKAZJI!

Firma BERTA STARK, Lwów, Hotel George'a

sprzedaje przez krótki czas

modne trykotarze wszelkiego rodzaju po jednolitej cenie zł. 6-90

Pończochy jedwabne z strzałkami zł. 1-90

Pończochy z matowego jedwabiu w najwyższym gatunku zł. 2-90

239 milj. zł. z Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 27 lutego. (PAT) Według informacji otrzymanych w Komisarjacie Gen. Pożyczki Narodowej, suma wpływów pożyczki po dzień dzisiejszy wynosi już 239 milionów zł. W stosunku do kwoty, jaką wogóle z pożyczki wpłynąć powinna stanowi to 73 proc. Wpływy te są już znacznie wyższe od cyfr podanych przed paru dniami w wywiadzie Komisarza Gen. Pożyczki Nar. i wykazują, że każdy obywatel, który z tych czy innych względów opó-

nił się z wpłaceniem rat, śpieszy do kas, aby nie zostać w tyle.

Dnia 1 marca rozpocznie się okres wpłacania 6 raty Pożyczki Narodowej. Dla większości subskrybentów jest to już rata ostatnia. Subskrybenci, którzy nie opóźnią się z wpłatą i skutecznie ją najpóźniej do 5 marca b. r. otrzymają w dniu 1 lipca obligacje wraz z kuponem, za okres od stycznia b. r. Do poniedziałku zatem wszyscy muszą wpłacić szóstą ratę Pożyczki Narodowej.

Reorganizacja przemysłu węglowego Dwa główne postulaty rządowe.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Postulaty rządowe w sprawie zasad nowej organizacji przemysłu węglowego, które zostały zakomunikowane Polskiej Konwencji Węglowej, dotyczą głównie 2 zasadniczych zagadnień: 1) racjonalnej organizacji rynku krajowego; 2) utrzymania aktywności eksportowej przemysłu węglowego.

Jeżeli idzie o racjonalną organizację rynku krajowego, to dotyczy ona z jednej strony przede wszystkim dalszej pracy nad koncentracją produkcji i ulepszeniem jej metod w kierunku potania kosztów własnych, a po drugie przebudowy eksportu węglowego w kierunku usunięcia pośredników i zbliżenia producenta do konsumenta. W dziedzinie więc rynku wewnętrznego te dwie zasadnicze są podstawowe, albowiem

ich realizacja umożliwi przemysłowi węglowemu rozszerzenie zbytu, a konsumentom umożliwi otrzymanie racjonalnej, gatunkowego i tańszego węgla.

Zreorganizowanie zaś rynku krajowego w produkcji i sprzedaży węgla

stworzy intensywniejszą ekspansję na rynki eksportowe, zwłaszcza te, na których uwalnia się konkurencja innych krajów.

Do tych 2 głównych celów nowej organizacji przemysłu węglowego zniżają postulaty rządu, a w szczególności postulaty zrewidowania i racjonalnienia sposobu regulowania udziału poszczególnych kopali w wysyłkach krajowych i eksportowych węgla, wprowadzenia metody bezpośredniej sprzedaży węgla do krajów importujących z usunięciem zbędnego pośrednictwa, stworzenie pewnej kwoty licencyjnej jako premii eksportowej itd.

W obecnym momencie Polska Konwencja Węglowa obraduje nad postulatami rządowymi i w najbliższych dniach oświadczy się. Jak słychać istnieje podstawa do wniosku, że przez myśl węglowy pozytywnie odnieję się do programu rządowego w zakresie reorganizacji tego przemysłu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-

NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

„Times“ o porozumieniu polsko-niemieckim.

Londyn, 27 lutego. (PAT). „Times“ w depeszy z Berlina informuje o porozumieniu między Polską, a Niemcami w zakresie spraw prasowych i informowania opinii publicznej obu krajów.

Od dnia 26 stycznia, jak stwierdza „Times“, nie ukazała się w prasie niemieckiej ani jedna nieżyczliwa notatka w stosunku do Polski, przeciwnie prasa niemiecka podkreśla specjalnie walory gospodarcze i kulturalne Polski.

Również i inne pisma angielskie wskazują na poprawę w stosunkach między obu krajami.

Greta Garbo i Ch. Chaplin wydani będą z U. S. A.?

Warszawa 27 lutego. (Sz.). Z Nowego Jorku donoszą: Senacka komisja dla spraw emigracji w Waszyngtonie rozpatrywała ostatnio wniosek w sprawie wydalenia z U. S. A. 4 aktorów — cudzoziemców m. in. Greta Garbo i Charlie Chaplina. Dyskusja była bardzo burzliwa. Komisja odrzuciła powzięte decyzji celem przesłuchania szeregu rzeczoznawców.

Zw. Obrońców Podkarpacia.

Boryslaw, 27 lutego. Związek Obrońców Podkarpacia, rekrutujący się z oficerów i podoficerów rezerwy, zwraca się do wszystkich b. uczestników walk na Podkarpaciu o przystąpienie do Związku. Członkami Związku mogą być oficerowie i szeregowi rezerwy, którzy w r. 1918 brali udział w obronie Borysławia, a następnie służyli w formacjach wojskowych, należących do grupy operacyjnej płk. Swohody, płk. Bieleckiego i bryg. Minkiewicz, oraz osoby cywilne, które podczas walk na Podkarpaciu współdziałały z wojskiem. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Związek Obrońców Podkarpacia, Boryslaw.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zmienne

Znikają akta i... świadkowie. Wielki sukces polskich hokeistów.

Polska—Niemcy 5:0.

Paryż, 27 lutego. (PAT). „Figaro” donosi, iż w Paryżu krąży pogłoski, iż h. minister Daladier, zamieszany w w aferę Stawiskiego, znikł i nie można go odszukać. Również zniknął miał konfident Stawiskiego.

Romania.

Dziennik zapytuje, czy po zniknięciu pewnych aktów, w sprawie Stawiskiego, pozwoli się również na zniknięcie także i świadków, a może nawet i oskarżonych?

Sledztwo w sprawie zamordowania sędziego Prince'a, nie posunęło się ani o krok naprzód. Prasa domaga się od policji wszczęcia nareszcie energicz-

nych dochodzeń i wykrycia sprawców zbrodni i wysuwa przeciwko policji zarzut, iż zamiast prowadzić uczciwie sledztwo, występuje z hipotezami, godzącymi w dobre imię zamordowanego.

Stowarzyszenie urzędników sądowych wyznaczyło nagrody od 5 do 10.000 fr. dla tego, kto dostarczy drobnych choćby informacji, mogących się przyczynić do posunięcia naprzód sledztwa.

Katowice, 27 lutego. (PAT). W poniedziałek na sztucznym torze lodowym rozegrany został w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy nieoficjalnymi drużynami Polski i Niemiec.

Niemcy wystąpili pod nazwą reprezentacji Niemiec północnych. Aczkolwiek mecz został niespodziewanie rozegrany w Katowicach, zamiast w Krynicy, liczba widzów dochodziła do 5000 osób.

Mecz miał ciekawe momenty, gra była żywa, prowadzona w szybkim tempie i stała na wysokim poziomie. Niemcy, chociaż w ich składzie było 4 zawodników z reprezentacji niemieckiej na zawodach międzynarodowych w Mediolanie oraz 1 kanadyjczyk Davidow, nie okazali się tak groźnym przeciwnikiem, jak dotąd przypuszczano. Ustępowali oni pod każdym względem Polakom.

Polacy grali bez zarzutu, spokojnie i ze zrozumieniem i przewyższali Niemców szybkością. Specjalnie wyróżniła się krakowska drużyna napadu. Nowak, Kowalski, Wołkowski i Sokołowski. Pierwsza tercja upłynęła bez wyniku. W drugiej tercji, Polacy biorą inicjatywę w swe ręce i zdobywają trzy bramki, jedną przez Nowaka i 2 przez Sokołowskiego. W trzeciej tercji strzelają bramki dla drużyny polskiej Kowalski i Król po jednej.

Ogólny wynik meczu 5:0 dla Polski, w tercjach 0:0, 3:0, 2:0. Zwycięstwo drużyny polskiej publiczność przyjęła z wielkim entuzjazmem. Sędziowali pp. Kulej i Bischoff.

Berlin proponuje Pradze pakt o nieagresji.

Praga, 27. lutego. (PAT). „Lidowe Nowiny” komentując wiadomość, podała przez prasę, jakoby Niemcy miały zaproponować Czechosłowacji zawarcie paktu o nieagresji na wzór paktu z Polską, stwierdzając, że oficjalne czynniki praskie nic nie wiedzą o takiej propozycji. Można przypuszczać, że Berlin nosi się z takim zamiarem. Stosunek Czech jest w danej sprawie znany. Czechosłowacja nie odrzuca żadnych rokowań i paktów, któreby mogły przyczynić się do odprężenia międzynarodowego i wzmocnienia pokoju. Dlatego Czechosłowacja nie odrzuca ewentualnej propozycji Berlina.

Armia włoska u granic Austrii. „Legjon hitlerowski” planuje pucz?

Londyn, 27 lutego. (PAT). „Evening News” zamieszcza wywiad z kanclerzem Dollfussem.

Dollfuss oświadczył, że zarządził wzmocnienie oddziałów wojskowych wzdłuż granicy niemieckiej. Oddziały 3600 uzbrojonych członków Heimwehry zostały wysłane do Górnej Austrii dla wzmocnienia granicy na Odcinku Salzburg-Passau.

Na oświadczenie, iż w Wiedniu krąży pogłoska, jakoby 10.000 hitlerowskich legionistów austriackich w Niemczech gotowych było do wkroczenia do Austrii, kanclerz oświadczył, że najlepszym środkiem aby odwieść ich od tej zwarzowanej awantury jest być w pogotowiu na wszelki wypadek i dlatego też poczynione przygotowania.

Na zapytanie korespondenta dziennika, czy kanclerz jest powiadomiony o tem, iż wojska włoskie oraz eskadry lotnicze skoncentrowane są nad granicą austriacką, aby ją przekroczyć w razie napaści na Austrię, kanclerz oświadczył, że aczkolwiek nie posiada informacji w tym względzie, to jednak gotów jest przypuścić, że jeśli jakie obce siły wkroczą do Austrii, to nie będą jedynymi siłami, jakie puszczane zostaną w ruch.

Dziennik donosi na podstawie krążących w Karyntii pogłosek, iż Włochy są bezwzględnie przygotowane i zdecydowane wysłać wojska do Austrii w razie gdyby narodowi socjaliści dokonali zamachu stanu.

„Habsburgom wyrządzono krzywdę”. Wywiad z wodzem Heimwehry ks. Stahrembergiem.

Wiedeń, 27. lutego. (PAT). Budapeszteński „Ujsag” ogłasza wywiad z ks. Stahrembergiem, który stwierdził, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach między nim a Dollfussem są nieprawdziwe.

W kwestji Habsburgów oświadczył książę, że Habsburgom stała się krzywda wielka przez wywłaszczenie i przez wydalenie ich z granic Austrii. Rozwiązanie kwestji habsburskiej nie może być obojętne dla ludności austriackiej. Kiedy to rozwiązanie nastąpi, nie można tego jeszcze przewidzieć. Należy postępować w tej materji z taktem i zrozumieniem. Unieważnienie ustawy detronizacyjnej nie byłoby jeszcze rozwiązaniem kwestji. Jednakże

obecnie są zagadnienia ważniejsze, które musimy załatwić, wobec czego należy oczekiwać odpowiedniego momentu do zajęcia się tą sprawą.

Zainterpelowany w kwestji żydowskiej, książę oświadczył, że nie można rozwiązać jej gwałtem. Kwestja ta może dotyczyć tylko tych Żydów, którzy nie chcą przystosować się do stosunków austriackich.

Na zapytanie jaka jest różnica między Heimwehrą a narodowym socjalistami, książę odpowiedział, że obie grupy mają również i wspólne dążenia jak n. p. dążenia do zniszczenia demokracji, do poskromienia bolszewizmu oraz analogie w niektórych zagadnie-

niach gospodarczych. Poza tem jednak są przeciwieństwa, z których najgłośniejszem jest niezależność Austrii.

Habsburg kandydatem na prezydenta republiki.

Berlin, 27 lutego. (PAT). Niem. Biuro Inform. notuje krążące w Wiedniu pogłoski o zamierzonym ustąpieniu prezydenta republiki austriackiej Miklasa, czemu przeciwne są koła rządowe. Na stanowisko prezydenta wysuwane są kandydatury księcia Schönbürg-Harsteina, wiceministra spraw wojskowych oraz arcyksięcia Eugeniusza, mieszkającego stale w Bazylei.

Min. Wacław Jędrzejewicz objął urządowanie.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Dziś w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego Ministra W. R. i O. P. p. premiera Janusza Jędrzejewicza.

Do zebranych w sali konferencyjnej Ministerstwa dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów, przemówił p. Premier, który podkreślił niezwykle trudne, doniosłe i cenne momenty wspólnej pracy w okresie budowania zębów nowego ustroju szkolnictwa i dziękował urzędnikom Ministerstwa, w szczególności podsekretarzowi stanu ks. Żongolłowiczowi i Kaz. Pierackiemu za ofiarną współpracę.

W imieniu Ministerstwa pożegnał p. Premiera ks. Żongolłowicz, następnie ks. Żongolłowicz powitał nowego Ministra W. R. i O. P. p. Wacława Jędrzejewicza, który wygłosił przemówienie do zebranych, zapewniając, że będzie realizować dokonaną reformę szkolną z całą konsekwencją i stanowczością.

Senatorów e, przywołani do porządku.

Warszawa, 27 lutego (PAT). Podczas poniedziałkowej debaty budżetowej w Senacie zabrał głos senator Głabiński, który zajął stosunek negatywny wobec budżetu, mówiąc o rzekomym prześladowaniu żywiołu polskiego w Polsce, poruszył kwestję żydowską, oraz podniósł zarzuty przeciw sposobowi uchwalenia konstytucji przez Sejm.

Senator Woźnicki (Str. Lud.) omawiając budżet, zarzuca Izbie zbyt niestosowne w uchwaleniu preliminarza, oraz krytykuje sposób uchwalenia ustawy konstytucyjnej. W trakcie jego przemówienia marszałek Raczkiewicz przywołuje mówcę do porządku za użycie niewłaściwego określenia w stosunku do prac sejmowych nad konstytucją.

Po tem przemówieniu marszałek Senatu stwierdził, iż sen. Głabiński w swem przemówieniu podniósł zarzuty przeciwko sposobowi uchwalenia przez Sejm ustawy konstytucyjnej. Te go rodzaju mieszanie się do wewnętrznych spraw Sejmu, marszałek uznał za niezgodne ze zwyczajami parlamentarnymi, za co przywołuje sen. Głabińskiego do porządku.

Na zakończenie dyskusji sen. Boguszeński (dziśki) wystąpił przeciwko budżetowi w ten sposób, że marszałek po trzykrotnem przywołaniu mówcy do porządku, odebrał mu głos. Na tem dyskusja ogólna została wyczerpana.

Szczepko i Tenko o Gdyni i morzu polskim.

Jak się dowiadujemy „Polski Związek Propagandy Turystycznej” w Gdyni zainteresowali się do tego stopnia audycjami układanymi przez znanych w całej Polsce i daleko poza jej granicami, wśród emigracji polskiej, — Szczepka i Tenka (mgr. Vogelfänger Henryk i Wajda Kazimierz), oraz żywym oddźwiękiem „Wesołej Fali Lwowskiej” wśród społeczeństwa, iż postanowili zaprosić ich do Gdyni, na dłuższy pobyt, celem poznania na miejscu środowiska morskiego i portowego.

Obaj panowie skorzystali z zaproszenia i wyjechali do Gdyni wczoraj w nocy. Zabawia tam do soboty 3 b. m. i zbiorą na miejscu materiały dla przyszłej „Fali Lwowskiej”, opracowanej wyłącznie na podkładzie tematów morskich.

Celem Związku Strzeleckiego utrzymanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie nienaruszalności jego granic

Ożywione stosunki handlowe polsko-angielskie.

Londyn, 25 lutego. (PAT). Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych wynika, że przywóz towarów polskich do Anglii w roku ub. uległ zwiększeniu w stosunku do roku 1932. Wartość towarów polskich, przywiezionych na rynek angielski w r. 1932, wynosiła 6,2 milj. funtów, podczas gdy w r. 1933 wynosiła ona 6,6 milj. funtów. Podkreślić również wypada stały wzrost eksportu angielskiego na rynek polski, który w roku 1932 wyrażał się wartością 2 milj. funtów, a w r. 1933 wynosił 2,7 milj. funtów.

Z cyfr tych wynika, że w roku ub. nastąpiło dalsze pogłębienie się stosunków handlowych polsko-angielskich w zakresie przywozu i wywozu.

„OSSOAWIACHIM II”

Mskwa, 24 lutego. (PAT). W Leningradzie przystąpiono do budowy balonu stratosferycznego „Ossowiachim II”, który ma być ukończony do 1-go sierpnia b. r. i przystosowany do osiągnięcia maksymalnej wysokości 25 km.

Spadek lira włoskiego.

Warszawa, 25 lutego. (PAT). Spadek lira włoskiego, który zaczął się w sobotę, trwa w dalszym ciągu na wszystkich giełdach europejskich. Zjawisko to łącone jest z pogłoskami krążącymi od pewnego czasu na temat zamierzonej rewizji włoskiej polityki walutowej. Zauważyć jedynie należy, że obecne disaggio waluty włoskiej jest już dość duże. Na giełdzie warszawskiej liry notowane były w piątek 46,45, w sobotę 48,45,85, a 26 b. m. 45,60. Na giełdzie londyńskiej liry spadły z 59,06 na 59,43. W piątek liry notowane były 58,81.

„Demokracja w niebezpieczeństwie”

Paryż, 25 lutego. (PAT). Na ulicach Paryża i miast prowincjonalnych ukazwały się olbrzymie plakaty, podpisan przez 214 deputowanych lewicowych. Odezwa zatytułowana „Demokracja w niebezpieczeństwie” wzywa wyborców do organizowania obrony zagrożonego ustroju republikańskiego.

Jeden czy dwóch protektorów?

W chwili gdy inicjatywa i wpływy polityczne Italii odgrywają dominującą rolę w kształtowaniu się jutra Austrii i Węgier, gdy stanowisko oficjalne Francji w sprawie porozumienia i unii austro-węgierskiej pod patronatem italskim nie jest jeszcze wyklarowane, nabiera pewnego znaczenia jako balon próbnym wywiad polityczny z publicystą paryskim, Pierre Dominique, który znalazł się na łamach wiedeńskiego organu „Neues Wiener Journal”. Pierre Dominique pozostaje w bliskich stosunkach z Quai d'Orsay, dziennik wiedeński zdeklarował się od pewnego czasu jako stuprocentowy zwolennik faszyzmu i Italii.

Dominique chwycił odrazu byka za rog. Narzuca on do oświadczenia Dollfusa w Budapeszcie, iż Austria jest łącznikiem między narodami Europy środkowej. Należy przypuszczać, pisze Dominique, iż kanclerz chciał przez to powiedzieć, że zadaniem Austrii jest odegranie roli łącznika między Węgrami a Małą Ententą. Wizyte w Budapeszcie uważałbym jednak jako pierwszy krok na drodze do ściślejszej unii między Austrią a Węgrami.

Po tym wstępie przechodzi Dominique do określenia roli Italii. „Wiemy, iż Rzym marzy o utworzeniu nowego bloku italo-austriacko-węgierskiego, któryby odgrywał rolę tamy obromej nad granicami Niemiec oraz Małej Ententy i umożliwiłby wzrost wpływów gospodarczych i politycznych Italii, aż do brzegów morza Czarnego. Byłoby niemiędrze ze strony Francji sprzeciwiać się temu. Wobec rosnącej lawiny apetytów niemieckich, plany italskie odgrywałyby rolę pozytywnej czynności konsolidacyjnej, o ile stosunki italo-francuskie nie pozostawiałyby nic do życzenia. Mówiąc krótko, uważam istnienie przyjaźni italo-francuskiej za nieodzowny warunek możliwego rozstrzygnięcia problemu austriackiego”.

„Kto pożąda pokoju i pragnie utrzymania go na dłuższą metę, musi się przeciwstawić projektowi Anszlusu. Hitler uzasadnia konieczność Anszlusu przy pomocy takich argumentów, jakimi mogłaby się posługiwać śmiało Francja, gdyby jej przyszło do głowy zażądać Anszlusu z Belgią i Szwajcarią naprzekład, ponieważ część ludności w tych krajach inowój po francusku. Liga Narodów nie może tu nic zdziałać, gdyż argumenty siły są wymowniejsze od argumentów prawa”.

„Uratować sytuację i spokój może tylko Mussolini; gdyby potrafił on do-

stosować i dopasować swój program federacji naddunajskiej do programu francuskiego, możliwym stałoby się wówczas objęcie paktem stabilizacyjnym całego kompleksu państw bałkańskich. Małej Ententy, Węgier i Austrii i stworzenie w ten sposób olbrzymiego rynku zbytu w centrum Europy, gdzie spokój byłby zapewniony na dłużej lata”.

„Rzecz ta nie jest z dziedziny marzeń. Jeśli wytyczne polityki francuskiej i italskiej dadzą się scharmonizować, nie nie stanie na przeszkodzie włączeniu Bułgarii do paktu bałkań-

skiego, przyjaźni Italii z Małą Ententą, pogodzeniu się Austrii z tymi państwami”.

„Z tej racji opowiadam się jawnie i wytrwale za tezą następującą: kluczem do problemu naddunajskiego jest przyjaźń italo-francuska. Nie jest to zadanie nie do rozwiązania, o ile weźmiemy się do wykonania jego silny. Świadomy swych celów politycznych rząd w Paryżu”.

Wynurzenia Dominique'a nie są bez znaczenia w chwili obecnej, gdy węzły przyjaźni między Italiją a Rzeszą zostały mocno rozluźnione. E. R.

Po koronacji króla Leopolda III.



Przybywającego po uroczystości koronacyjnej do pałacu królewskiego w Laeken króla Leopolda III. witają członkowie rządu, lawnicy i przedstawiciele sztabu generalnego. Za królem na koniu, ks. Karol.

Przyszłość Gdyni a rozwój handlu.

Niejednokrotnie dają się słyszeć głosy, że Gdynia nie jest jeszcze portem w całym słowa tego znaczeniu. Gdynia narazie jest tylko świetnie wyposażonym technicznie punktem przeładunkowym towarów. Natomiast handel, ten najważniejszy czynnik życia portowego w Gdyni nie istnieje. Jest wprawdzie kilka firm czysto kupieckich, lecz byłoby przedwczesnym ocenianie ich pracy już obecnie, skoro stosunkowo niedawno rozpoczęły swoją działalność.

Po zabudowaniu Gdyni stworzenie z niej ośrodka handlu jest zasadniczym

awanturkiem rozwoju naszego portu. W Gdyni muszą powstać placówki, które przyciągać będą towar i wysyłać je we wszystkich kierunkach. Władze wypowiedziały już pierwsze słowo, — wybudowały warsztat pracy. Dalsza akcja zależy od obywateli, w pierwszym rzędzie od kupiectwa.

NAJGUSTOWNIEJ dobrać KRAWAT
do każdego ubrania
RECORD CRAVATES
Lwów, Akademicka 7 (gmach Sprechera)
Jedyny specjalny magazyn krawatów.

Rzeźba na żywym człowieku.

Czasy dzisiejsze można by nazwać nowym renesansem kultu ciała. Nawrót taki dokonał się już raz w dziejach ludzkości, kiedy wydobyte z gruzów i poniżenia arcydzieła sztuki starożytnej zwróciły uwagę artystów i poetów średniowiecza na zapomniane i pogardzane piękno ciała ludzkiego. W dobie obecnej odkryto je niejako nanowo, po długim okresie hołdowania ideałom romantyzmu, który uwielbiał wprawdzie piękność fizyczną, ale w sposób bardzo subtelny, na pierwszym miejscu stawiając raczej wartości duchowe człowieka.

Ujemną stroną tego najnowszego zwrotu jest jedynie fakt, że kult ciała zasurwa w cień właśnie owe wartości intelektualne, a czynniki, które go na pierwszy plan wydobyły, mają charakter wybitnie brutalny: wojna z wszystkimi swymi następstwami, supremacja sportu, przewaga filmu nad innymi dziedzinami sztuki, sensacyjna literatura, idąca po linii najniższych instynktów szerokiej publiczności.

Jednakże odrodzenia kultu pięknego ciała ludzkiego nazwać nie można objawem niepożądanym. Jest on wyrazem wysokiego poziomu pojęć estetycznych i dowodem rozwoju kultury na pewnym kierunku, a rozszerzony na masy, staje się — jak wyraził się prof.

Dartigues na pierwszym kongresie chirurgii plastycznej w Paryżu w r. 1930 — „koniecznością społeczną, warunkiem powodzenia, gwarancją szczęścia w życiu”.

W związku z przyściem do głosu po stuatu piękna fizycznego rozwinięła się w niebywały sposób chirurgia plastyczna, zwana „rzeźbą na żywym człowieku”. Ciekawe objaśnienia na ten temat znajdujemy w wydanej niedawno w Warszawie broszurze, którą opracował dr. St. Michałek-Grodzki, lekarz specjalista w chirurgii plastycznej p. t. „Nowoczesna chirurgia upiększająca — Rzeźba skalpelem”.

Zabiegi operacyjne, podejmowane w celach wyłącznie kosmetycznych, nie są bynajmniej — jak dowiadujemy się z tej książeczki — wynalazkiem najnowszych czasów, praktykowane bowiem były przed setkami i tysiącami lat we Włoszech, w starożytnym Rzymie i w Indiach. Lekarz Celsus za czasów cesarza rzymskiego Augusta uzupełniał braki w twarzach swych pacjentów przez przeszczepianie kawałków skóry z innych części ciała, słynny Tagliacozzi w epoce Renesansu upiększał w ten sam sposób nosy metodą, którą wynalazł Sycylijanin Antoniusz Branca.

Nowoczesna chirurgia plastyczna zawdzięcza swój rozwój doświadczeniom, zebranych przez lekarzy operatorów w czasie wojny światowej, kiedy naprawiać musiano krzywdy, wyrządzone ludzkom przez nowoczesne walki nie tylko na zdrowiu, ale i na ich zewnętrznym wyglądzie, które niejednokrotnie czyniły ich wstrętnymi, a przez to nieszczęśliwymi. Człowiek, zezrepczony ranami, bliznami i zniekształceniem twarzy lub innych części ciała, czuł się wyrzucony poza nawias świata ludzi normalnych i niejednokrotnie widział jedyny ratunek dla siebie — w śmierci samobójczej.

Osiągnawszy wysoki stopień techniki przez dokonanie niezliczonego szeregu operacji na ofiarach wojny, chirurgia plastyczna rozszerzyła swój zakres działania na ludzi, upośledzonych przez naturę od urodzenia lub noszących na sobie ślady przedwczesnej starości. Zaczęto więc operować z równym powodzeniem niekształtne nosy, zajęcze wargi, jak obwisłe piersi, pomarszczone podbródki, woreczki pod oczami i inne błędy piękności, nie tylko kobiet, ale i mężczyzn. Nieudane zabiegi stały się prawie wykluczone, a ślady po operacjach bardzo nieznaczne.

Chirurgia upiększająca rozwinęła się bardzo wydatnie nie tylko zagranicą, ale w Polsce i stale postępuje w swych zdobyczach. W Czechosłowacji ta dziedzina medycyny uzyskała już u-

Doniosłe odkrycie archeologiczne na Słowaczynie.

Europejscy i amerykańscy uczeni w ostatnich czasach żywo interesują się jedynymi w swym rodzaju grotami Domica na Słowaczynie. Nietylko z powodu swego piękna ale zarazem dla ogromnego znaczenia naukowego. Domica staje się celem licznych wycieczek zarówno z kraju, jak z zagranicy, bowiem groty te są najdonioślejszym odkryciem neolitycznym w Europie i na świecie w ogóle.

Obecnie groty te są nadzwyczaj szczegółowo badane przez przedstawicieli czechosłowackiego Instytutu archeologicznego. Skarby, ukryte w grocie podziemnych, przechowane zostały w specjalnym muzeum zaistalowanym w domu zarządu grot Domica. Stanowią one cenny materiał dla wzbogacenia naszych wiadomości o życiu pramieszkanców tego kraju z okresu neolitycznego z przed 5 tysięcy lat. W grocie znaleziono liczne ogniska, narzędzia do mielenia zboża, ceramikę i t. p.

Muzeum, zarówno jak groty, znajduje się pod zarządem Klubu czechosłowackich turystów. W tych dniach wyjechała do Domica znowu wyprawa archeologów w celu dalszych badań sławnych grot słowackich.

Koło T. S. L. im. Piłsudskiego.

Ważne zebranie Koła T. S. L. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie odbyło się dnia 25 b. m. przy łącznym udziale członków i delegatów czytelników. Koło ma już 10 czytelników zorganizowanych w powiecie lwowskim, a kilka jest w organizacji. Członków liczy Koło 170. Książek własnych posiada 700. Koło dąży do tego, by w każdej czytelnicy była odpowiednio urządzona świetlica i by Dom Ludowy stał się ośrodkiem kulturalnym wszystkich organizacji polskich w danej wiosce.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do wyborów: przewodniczącym wybrano ppłk. Z. Zygmuntowicza; zastępcą inż. ppłk. Mateckiego; sekretarzem St. Pacholego; skarbnikiem J. Czajkowskiego. Poza tem wybrano 12 członków zarządu i komisji rewizyjnej. Z ramienia głównego zarządu T. S. L. uczestniczył w obradach prezes dr. Stefan Uhma i dyr. Piątkowski.

Koło zwraca się do patriotycznej publiczności z prośbą o książkę dla wileńskich czytelników i ewentualnie o aparaty radiowe, choćby uszkodzone, dla świetlic. Lokal Koła mieści się w Związku Legionistów przy ul. Zielonej 12.

rzędową sankcję odrębnej specjalności chirurgicznej, we Włoszech istnieje w Mediolanie specjalna lecznica dla operacji tego rodzaju, w Niemczech osobna katedra chirurgii plastycznej i kosmetycznej w Berlinie. W Paryżu odbywają się corocznie międzynarodowe zjazdy chirurgów tego działu.

Ciekawe spostrzeżenia psychologiczne poczyniła na tem polu słynna literatka francuska de Noel, która jak wiadomo, prowadzi w Paryżu salon piękności. Zauważyła ona, że przedstawiciele rozmaitych narodów różnie odnoszą się do operacji kosmetycznych. Amerykanin często namawia swą żonę do potrzebnego jej zabiegu, a nawet bywa obecny przy takiej operacji — Anglik odnosi się do niej równie entuzjastycznie, ale sam nie chce widzieć sceny upiększania swej małżonki. Natomiast Francuz niechętnie dowiaduje się, że żona jego pragnie być piękną i młodą, toteż Francuzki poddają się operacjom kosmetycznym zwykle w sekrecie przed swymi mężami.

Broszurę dr. Michałka-Grodzkiego zdobi szereg zdjęć, przedstawiających wyniki zabiegów chirurgicznych. Szkoda jednak, że dziełko traktuje przedmiot zbyt pobieżnie i pomija metody stosowane przy operacjach, przez co staje się raczej broszurą propagandową, niż naukową.

Mich. Gr.

Wiadomości bieżące

28

Środa

Romana

Intro: Albina

lutego
1934

Wschód słońca 6:26

Zachód słońca 17:12

TEATR WIELKI:

Środa 28. II. godz. 7.30 „Rodzina“ Abonament 12.
Czwartek 1 III. godz. 8.15 Koncert Pol. Tow. Muzycznego.
Piątek 2 III. godz. 7.30 „Rodzina“ (Ab. 12)
Sobota 3 III. godz. 7.30 „Rodzina“ Abon. 12.
Niedziela 4 III. godz. 3.30 (Abon. 3) „Pieniądze to nie wszystko“ (ceny najniższe). — Godz. 7.30 „Rodzina“ Abon. 12.
Poniedziałek 5 III. godz. 8.15 występ baletu „Bodenwieser“.
Wtorek 6 III. godz. 7.30 „Rodzina“ Abon. 12.
Środa 7 III. godz. 7.30 „Rodzina“ Ab. 12.
Czwartek 8 III. godz. 7.30 „Rodzina“ Abon. 12.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa 28 II. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Czwartek 1 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abonament 13.
Piątek 2 III. godz. 3.30 Teatr Zahroda „Ziemia“ — Godz. 7.30 „Taras Bulba“.
Sobota 3 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Niedziela 4 III. Ostatnie występy Warsz. Teatru dla dzieci. godz. 11 w pol. i godz. 1 popoł. „Czerwony Kapturek“, „Jaś i Małgosia“, „Pat i Patachon“, „Kaitus nie chce iść do szkoły“. — Godz. 3.30 „Moja siostra i ja“. — Godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Poniedziałek 5 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Wtorek 6 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Środa 7 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.
Czwartek 8 III. godz. 7.30 „Towariszcz“ Abon. 13.

COLOSSEUM

Film „Złote sidła“. Rewja „Ostatni śmiech“.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dame“
APOLLO: „Papryka“.
ATLANTIC: „Przyjaciele i kochankowie“.
CASINO: „Sekret Kobiety“ i „Buster w kabarecie“.
CHIMERA: „Świat bez mężczyźni“.
GRAZYNA: „Panienka i milion“.
„Gwiazdzista eskadra“ i rewja.
KOPERNIK: „Życie jest piękne“.
MARYSIENKA: „Życie jest piękne“.
MIRAZ: „Czardasz“ oraz „Ósme zmartwienie Słima“.
MUZA: „Uśmiech szczęścia“.
PALACE: „Piccaver i Szöke Szakall“ przygoda na Lido.
PAN: „Dzieje grzechu“ oraz rewja.
PASAZ: „Banita“ oraz „Podróż w daleki świat“.
SŁONCE: „Flip i Flap w Legji ci dżoziemskiej“, oraz rewja.
STYLOWE: „Zapomniana melodia“ oraz rewja.
ŚWIT: „Baby“ z Anny Ondra.
UCIECHA: „Czarna śmierć“.

— Teatr Wielki. „Rodzina“ (Abon. 12). Najgłośniejszą nowością, której polu wieniu się towarzyszyły żywe polemiki i olbrzymie zainteresowanie, odegrana zostanie dzisiaj oraz w dni następne.

— Teatr Rozmałości. Dzisiaj we środe oraz dni następne odegrana będzie świetna komedia J. Devala „Towariszcz“, której dowcipna fabuła, humor, wdzięk i sentyment wywołują u publiczności gorące przyjęcie.

— Nowa premiera. W najbliższym już czasie ukaże się na scenie Teatru Wielkiego jedna z najgłośniejszych nowości muzycznych, a mianowicie słynna wielka komedia muzyczna R. Benatzkiego „Pod Białym Koniem“, ciesząca się wroczy niebywałym i niespotykanym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

— Dzieci do Rozmałości. Wobec niebywałego powodzenia Warszawski Teatr dla Dzieci T. Ortyma wystawia poegnalne dwa przedstawienia w Teatrze Rozmałości w niedzielę o godz. 11-tej w pol. i o godz. 1 pop. tegoż samego dnia. Odegrane zostaną cztery najcudniejsze bałki: „Czerwony Kapturek“, „Jaś i Małgosia“, „Kaitus nie chce iść do szkoły“ i „Pat i Patachon“.

Sędziowie — notariuszami na terenie Apelacji lwowskiej.

Agencja Wschód dowiaduje się, że przeniesieni na własną prośbę w stan spoczynku wiceprezes Sądu apelacyjnego dr. Bejnarowicz oraz sędzia Sądu apelacyjnego Dukiet zostali zamianowani notariuszami z dniem 1 marca b. r.

Wiceprezes Bejnarowicz obejmie notariat we Lwowie po notariuszu Groblewskim, zaś sędzia Dukiet w Drohobycz po not. Witwickim.

Dalej dowiadujemy się, że w najbliższym czasie obejmą notariaty wiceprezes Sądu okręgowego karnego we Lwowie Antoniewicz we Lwowie po not. Czoppie, sędzia Sądu apelac. Kopystański we Lwowie po not. Rastawieckim, sędzia Sądu apelac. Eminowicz w Złoczowie po not. Müllerze, sędzia Sądu apelac. Kuzia w Samborze (nowoutworzony notariat), prezes Sądu okr. w Przemyślu Podwiński w Przemyślu po not. Tyrowiczu, sędzia Sądu okr. we Lwowie Konstantynowicz w Kulikowie po not. Popielu.

Wszyscy wyżej wymienieni przejdą w stan spoczynku na własną prośbę. Emerytowany wiceprezes Sądu okr. we Lwowie Kliszcz, będzie mianowany w najbliższym czasie notariuszem w Rudkach po not. Kawińskim.

Przeniesieni będą: notariusz Niłarski z Pruchnika na stanowisko notariusza w Busku, oraz not. Więckowski z Jabłonowa do Buczacza.

Obiady, które kosztują 16 groszy.

Mieszkańcom Lwowa jest znana działalność Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej w dziedzinie opieki nad dzieckiem szkolnym, przedszkolnym i mlecznym, obejmująca kilka tysięcy najuboższej dziatwy Lwowa. Popularne zwłaszcza są kuchnie, dostarczające dziatwie bezpłatnych obiadów, których koszt własny wraz z administracją kalkulowano w ub. r. na 20, wzgl. 22 groszy od obiadu.

Dążąc do jaknajwiększej oszczędności w zakresie wydatkowania grosza publicznego, Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej osiągnął w swych kuchniach nowy rekord gospodarności, kalkulując obiady bez żadnego uszczerbku dla ich wartości — w cenie po 16 groszy.

Zaoszczędzoną różnicę Komitet przekazuje do dyspozycji Sekcji Dożywiania Dzieci Funduszu Pracy, która sumami temi może finansować nowe tysiące obiadów. W dniu 31 XII 1933 r. kuchnie Komitetu uzyskały z tej oszczędności dodatkowe saldo prawie 12 tysięcy złotych, obrócone przez Komitet na dalsze rozszerzenie akcji dożywiania dzieci.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy ub. r. wydał Komitet w swoich 11 kuchniach 138.929 obiadów, obecnie ilość kuchni zwiększyła się do 13, ponadto zaś Komitet subwencjonuje 9 kuchni

obcych. Łącznie korzysta z codziennych bezpłatnych obiadów ponad 3 tysiące dziatwy szkolnej, bez różnicy wyznania i narodowości.

Sekcja odzieżowa Komitetu wydała w ciągu zimy do 15 lutego br. 1.281 sztuk odzieży, a to bluz, bucików, koszul, ubranek, płaszczy, śniegowców itp.

W styczniu br. uruchomił Komitet Schronisko dla nieletnich chłopców przy ul. Wagowej.

W dniach 5 i 6 marca odbędzie się na rzecz Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej uliczna zbiórka pieniężna, która rozpocznie się już 4 marca wieczorem. Ponadto w dniu 4 marca urządzi Komitet w salach VI. Wydziału Magistratu przy ul. Akademickiej 9, wielką loterię fantową, która będzie obfitowała w mnóstwo atrakcyj. Ceny wstępu 10 gr. dla dzieci, 20 gr. dla dorosłych. Do wygrania wiele doborowych fantów, poczynając od oryginalnych obrazów współczesnych malarzy Lwowa a kończąc na biżuterii, gar derobie, książkach i td.

Niewątpliwie całe społeczeństwo Lwowa poprze jaknajserdeczniej tak zbiórke pieniężną jak i loterię Komitetu, przyczyniając się w ten sposób do urzeczywistnienia ważnych zadań społecznych, którym Miejski Komitet tak dzielnie służy.

Klub Towarzyski Rady Grodzkiej B.B.W.R. we Lwowie

zawiadamia swych członków, że dnia 28 lutego b. r. w sali Klubu Towarzyskiego ul. Sykstuska 10 Prof. Hartleb wygłosi odczyt p. t.:

„Dwie królowe w legendzie i prawdzie“

Wstęp wolny.

Początek o godz. 18:30.

— Colosseum. Zapowiedź występów „Re wji Warszawskiej“ pod dyr. J. Pawłowskiego wywołało ogólne zainteresowanie publiczności. W środę bm. benefis ulubieńca Lwowa Leo Fiksa przy udziale najwybitniejszych sił artyst. naszego miasta. Bilety są jeszcze do nabycia w kinie Kopernik od 10—1, od 4—6 i od 7-mej przy kasie teatru.

— Kino-rewja „Stylowy“. Jeszcze tylko kilka dni w kinie Stylowym ciesząca się niebywałym powodzeniem rewja pt. „Halo 15-95“ z udziałem całego zespołu. Na ekranie film „Zapomniana melodia“ z udziałem słynnej orkiestry tanecznej Jacka Payne.

— W ramach „Dni Miłosierdzia“ w dniu 1 marca br. o godz. 19 odbędzie się w sali UJK. „Collegium Maximum“ odczyt O. Jacka Woronickiego pt. „O miłosierdziu Bożem“. Przy wstępie dobrowolne datki. Wejście do sali od ulicy Kościuszki 9.

— O ubezpieczeniu społecznym. Na temat nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym odbędzie się staraniem Ogólny-Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie wieczór odczytowo-dyskusyjny (ciąg dalszy) w lokalu Związku przy ul. Kopernika 26. II. p. we czwartek dnia 1 marca br. o godz. 19-cj. Referat wygłosi p.

dr. Stanisław Graban, naczelnik wydziału Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dnia 28 lutego (środa) p. Parnicki Teodor wygłosi wykład (ostatni z cyklu „Literatura rosyjska XX w.“) pt. „Polska i Polacy w literaturze rosyjskiej“. Początek wykładu o godz. 19. Uniwersytet. ul. Kościuszki 9. Collegium Maximum. — Wstęp 50 gr. Studentów szkół wyższych i uczniowie gimn. płać połowę.

— Alchemia 20-go stulecia. Kasyo i Kolo Literacko - Artystyczne we Lwowie. W czwartek, dnia 1 marca 1934 o godzinie 19.30 prof. Uniw. JK. dr. Stanisław Loria wygłosi odczyt pt. „Alchemia XX stulecia“. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezręczaniami. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyo i Kola Lit. Art.

— Wieczór poetycki p. Kazimierzy Alberti. Znanej poetki krakowskiej odbędzie się staraniem Koła Polonistów UJK. w środe 28 lutego o godz. 18-tej w sali 14-tej Starego Uniwersytetu (Mikołaja 4). W programie: kilka słów o literaturze bułgarskiej, oraz recytacja utworów poetki. — Wstęp wolny.

— Z Filharmonii lwowskiej. Najbliższy koncert Filharmonii odbędzie się w dniu 1 marca br. pod dyr. dr. A. Soltysa ze

Koncerty na Fundusz Obrony Morskiej.

Lwowski oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, rozpoczynając akcję powszechną zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, urządzi w najbliższej przyszłości szereg interesujących imprez na ten cel, którego doniosłość rozumieć powinien każdy obywatel Państwa polskiego.

Na pierwszym planie są dwa ciekawe koncerty, których szczegóły omawiano onegdaj na wspólnym posiedzeniu sekcji imprez i propagandowo - prasowej L. M. i K. pod przewodnictwem prezesa dra Niemczyńskiego. Dnia 8 marca o godz. 8 wieczorem, odbędzie się koncert w sali Tow. Muzycznego, wykonany przez orkiestrę symfoniczną, złożoną z dwóch zespołów wojskowych 40 i 26 p. p. z udziałem pianistki p. Zofii Moldauer, która odegra Koncert Es-dur Beethovena na tle orkiestry. Pozaatem odegrane zostaną utwory Mendelssohna (Symfonia szkocka), Mozuski i Niemanua suita „Dawne Chiny“.

Dnia 11 marca ten sam zespół orkiestralny z udziałem solistów pp. Marii Trusiówny i Alfreda Millera wystąpi na poranku dla młodzieży szkolnej w sali Tow. Muzycznego. Program obejmują utwory Rossiniego, Brucka (Koncert skrzypcowy wykona p. Trusiówna z tow. orkiestry), Griega i Schuberta Liszta (fantazje „Wędrowiec“ — pisał sta p. Miller). Oba koncerty poprzedzi przemówienie prezesa Ligi M. i K. prof. Niemczyńskiego.

Organizacją koncertów zajmuje się przew. sekcji imprez płk. Dziurzyński. Bilety będą do nabycia w sklepie p. Seyfartha przy ul. Akademickiej od dnia 1 marca.

Nadzwyczaj tanie ceny biletów, oraz piękny program, oraz godny poparcia cel niezawodnie przyczynią się do zapełnienia sali.

Komisja egzaminacyjna na W. K. N. we Lwowie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało na resztę okresu egzaminacyjnego, t. j. do końca roku szkolnego 1933/34 p. Jakóba Sandela, profesora państwowego gimnazjum X. we Lwowie, członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej na Wyższym Kursie Nauczycielskim we Lwowie, do języka niemieckiego. (Wschód)

Propaganda turystyki w Polsce.

Ministerstwo komunikacji postanowiło przystąpić do wydania kwartalnika poświęconego propagandzie turystyki w Polsce. Kwartalnik ukazywać się będzie w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim w wielobarwnej szacie. Pismo, którego pierwszy numer ukazać się ma w kwietniu, rozsyłane będzie do placówek dyplomatycznych i biur podróży zagranicą.

(Wschód).

współudziałem chlubny polskiego pieśniarstwa, znanej i wysoce cenionej w kraju i zagranicą śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Poza utworami, które wykonała ta niezrównana śpiewaczka-interpretatorka program koncertu obejmuje: Czajkowskiego suita „Dziadek do orzechów“ i Karłowicza „Epizod na muskaradzie“. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni Seyfartha.

— Nalepki okienne na dzień 19 marca ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, tak dla miasta Lwowa, jak i dla innych miast Ziemi Czerwieńskiej, są już do nabycia we Lwowie przy ul. Niemcewicza 48, tel. 96. Dochód z nalepek przeznaczony jest na zasilenie funduszy Ochronki i Internatu im. Józefa Piłsudskiego, dla czego wydawanie lub nabywanie nalepek innego wydania na tym terenie jest niedopuszczalne.

Sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem dostępne dla uczniów.

Rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej uruchomiła sanatorium akademickie na południowych stokach Gubałówki w Zakopanem w nowoczesnie urządzonej gmachu, przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży akademickiej.

Łącząc się z tem, że młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych do tąd niezawsze mogła korzystać z racjonalnej kuracji klimatycznej, postanowiono udostępnić uczącej się młodzieży korzystanie z tej wzorowo zorganizowanej instytucji dla walki z gruźlicą.

Młodzież szkolna będzie przyjmowana na warunkach ustalonych dla młodzieży akademickiej, t.j. za opłatą 8 złotych dziennie, przy czem będzie miała zapewnioną — poza opieką lekarską — również i opiekę wychowawczą.

Kurator lwowski p. Gadomski zwrócił uwagę, że ze względu na szerzącą się gruźlicę wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza klas wyższych, winni tą sprawą zainteresować się lekarze szkolni i kierować chorych do sanatorium akademickiego w Zakopanem. Za dzieci funkcjonariuszów państwowych, skierowane przez lekarzy urzędowych, część opłat pokrywać będą Wojewódzkie Wydziały Zdrowia. (Wschód).

Opłaty za przewóz i ekshumację zwłok.

Z dniem 22 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa opieki społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem skarbu, o opłatach za przewóz i ekshumację zwłok.

Zezwolenie na przewóz zwłok lub ich szczątków podlega opłacie stempła w wysokości zł. 40. Zezwolenie na ekshumację zwłok z grobu lub katakumb i umieszczenie ich w innym miejscu na tym samym cmentarzu lub na innym w tej samej miejscowości podlega opłacie stempłowej zł. 60. Opłata stempłowa za zezwolenie na ekshumację zwłok i przewiezienie ich do innej miejscowości zarówno w obrębie granic Państwa, jak i zagranicę, wynosi zł. 80.

W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, Minister opieki społecznej posiada prawo zwolnienia od tych opłat w całości lub częściowo.

Przymus organizacyjny w rolnictwie.

Komitet związku Izb i organizacji rolniczych powziął uchwałę w sprawie projektu przymusowej organizacji zbytu płodów rolnych. W istotnej swej części uchwała komitetu brzmi:

„Uznając w całej pełni podstawowe i twórcze znaczenie, jakie posiada czynnik inicjatywy prywatnej i społecznej w organizowaniu życia gospodarczego, oraz zdając sobie sprawę, że zasada przymusu winna być stosowana z jak największą oględnością, komitet widzi jednak możliwość zastosowania przymusu w pewnych dziedzinach produkcji oraz w dziedzinie przetwórstwa i obrotu produktami rolnymi w celu przystosowania organizacji tych dziedzin do ogólnego programu polityki gospodarczej państwa w zakresie walki z kryzysem rolnym.

Uwzględniając płynność obecnych stosunków gospodarczych, do których musi się przystosować polityka gospodarcza państwa, komitet uważa, że podstawą prawną dla tworzenia przymusowych organizacji w wymienionych wyżej dziedzinach życia gospodarczego winna być ustawa ramowa, realizowana na drodze rozporządzeń, wydanych w trybie przewidzianym przez ustawę”.

Posiłek uczestników „Marszu głodowego”.



Bezrobotni ze Szkocji, uczestniczący w t. zw. „marszu głodowym” na Londynie, przy posiłku na końcowym etapie w ratuszu w Tottenham.

Stratosfera sprzymierzeńcem „Grubej Berty”.

Atakowana w ostatnich czasach przez uczonych badaczy stratosfera, która w najbliższej przyszłości wyzyskana zostanie prawdopodobnie w komunikacji lotniczej, oddawała już w czasie wielkiej wojny poważne usługi Niemcom, umożliwiając im ostrzeliwanie Paryża z lasów pod Crepy, odległych o przeszło 120 kilometrów w linii prostej od stolicy Francji, przy pomocy słynnej „grubej Berty”.

„Gruba Berta”, dzieło zakładów Kruppa w Essen, była dziełem niezwykłych rozmiarów. Długość jej lufy wynosiła 34 metry, grubość ścian 40 cm. Wyrzucała ona pociski o średnicy 21 cm., długie na blisko metr. Do wyrzucenia jednego pocisku, ważącego 200 kilo, zużywano dwa centnary prochu. Ciśnienie, jakie powstawało w czasie eksplozji, dochodziło do 100 tys. atmosfery, dlatego też „gruba Berta” musiała być zmontowana na niezwykle silnej podstawie, do której budowy zużyto do 200 centnarów cementu. Bardzo kosztowne było również strzelanie z tej armaty. Jeden strzał pochłaniał około 40 000 marek.

Gdyby Niemcy zastosowali przy strzelaniu z tej armaty prawo balistyki, to znaczy, gdyby chcieli strzelać z niej pod kątem 45 stopni, efekt rozczarowałby ich na całej linii. Tak się też początkowo stało. Później jednak droga eksperymentu przekonano się, że najodpowiedniejszym kątem ustawienia lufy „grubej Berty” jest kąt 60 stopni. Badacze zorientowali się bowiem, że oprócz branej do tej pory w rachubę siły ciężkości równie wielką rolę na bieg pocisku odgrywa atmosfera. Wprawdzie ze względu na działanie siły ciężkości najlepiej byłoby wyrzucać pociski pod kątem 45 stopni, ale strzał z „grubej Berty” oddany pod kątem 60 stopni okazał się bez porównania korzystniejszy. Wyrzucony

pod tym kątem pocisk, przy użyciu tak ogromnego ciśnienia, jakie powstawało w „grubej Bercie” wpadł i po minucie lotu do stratosfery, osiągając niepodobną szybkość 40 tys. metrów. W stratosferze, dzięki znacznemu rozrzedzeniu powietrza i niskiej temperaturze, pocisk poruszał się znacznie szybciej i przebiegał przestrzeń znacznie większą niż w gęstych warstwach przyziemnej atmosfery. Dzięki tej „współpracy” stratosfery mógł pocisk „grubej Berty” przebyć przestrzeń, dzielącą stanowisko dział od Paryża, i zarzucić to miasto przeszło 300 pociskami w czasie od 18 marca do 9 sierpnia 1918 r.

Zatory lodowe na anie.

Przemyśl, 27 lutego. (PAT). Od źródła Sanu do ujścia rzeki Oslawa, utrzymuje się lód na rzece, grubości pół metra. Poniżej ujścia Oslawy płynie już kra. Pod Sanokiem Dymowem i Babicami, pow. Przemyśl poiały się już zatory lodowe. Pod Przemyślem lód spłynął zupełnie.

Jak informują kompetentne czynniki, obecnie nie grozi wylew rzeki Sanu.

Pokąsany przez psa — zmarł.

We wsi Gaje w pow. lwowskim został pokąsany przez wściekłego psa 18-letni Wasyl Tiutka. Chłopak przewieziony do szpitala powszechnego we Lwowie, mimo usilnych zabiegów lekarskich, zmarł wczoraj nad ranem.

Złodziej zabójcą.

W Gródku Jagiellońskim złodziej Władysław Wyźdeńko zastrzelił wczoraj z rewolweru pomocnika kowalskiego, gdy ten usiłował mu przeszkodzić w okradzeniu kurnika. Zabójca stanie przed sądem doraźnym.

Cybulski skazany na dożywotnie więzienie.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął się o godz. 9-tej, — w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych. Dopiero tajemność rozprawy została zniesiona około godz. 12-tej w południe kiedy nastąpiło

OGŁOSZENIE WYROKU.

Trybunał uznał Hieronima Cybulskiego winnym zbrodni zabójstwa na osobie Schefflownej, popełnionego przez umyślne zadanie jej trucizny i za to skazał go na dożywotnie więzienie, z pozbawieniem praw na zawsze.

Sąd w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że w myśl ustawy o sadach doraźnych oskarżony winien był być skazany na karę śmierci. W myśl tej ustawy bowiem nie mają zastosowania wzglę-

dy na stan chorobowy oskarżonego. Częściowe osłabienie rozeznania przestępczości czynu u oskarżonego Cybulskiego zostało jednak przez rzeczoznawców stwierdzone, co stanowi do tego stopnia okoliczność łagodzącą, że sąd uznał karę dożywotniego więzienia za wystarczającą.

Cybulski w czasie ogłoszenia wyroku oraz przez parę chwil potem zachował spokój. W pierwszej chwili skierował w asyście policjantów swe kroki do obrońcy dr. Wohlfelda, który mu tłumaczył jeszcze raz wyrok.

Rodzina uzyskała pozwolenie na zobaczenie się ze skazanym dopiero w więzieniu.

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.

Liga Lotnicza im. Masaryka w Pieszczanach, słynnej miejscowości kąpielowej na Słowaczynie, przygotowuje wspólną imprezę lotniczą. Przygotowania do tej imprezy trzymane były dotychczas w tajemnicy.

Będzie to lot okrężny którego etapami będą Pieszczany — Wiedeń, stąd do Belgradu z lądowaniem w Zagrzebiu, z Belgradu bez przystanku do Bukaresztu i Czerniowiec, z jednym przystankiem do Warszawy. W drodze z Warszawy do Pragi wyprawa okrężna zatrzyma się w Krakowie.

Polecą 6 jednomotowców, których dostarczy fabryka Letowa. Są to maszyny najnowszej konstrukcji, a obsługiwać je będą cywilni lotnicy słowaccy.

Roosevelt chce zwiększyć import alkoholu do Stanów Zj.

W sferach stojących blisko prezydenta Roosevelta rozważany jest projekt obniżenia stawek celnych od importu napojów alkoholowych. Postąpienie to stało się potrzebnym z uwagi na trwający szmugiel alkoholu, uzasadniony nie tylko wysokimi cenami legalnie importowanych napojów, lecz również niewystarczającym importem z uwagi na zbyt małe kontyngenty. Zamiarem rządu byłoby więc również zwiększenie importu napojów alkoholowych do Stanów Zjednoczonych.

Międzynarodowa wystawa sztuki filmowej.

Międzynarodowa wystawa sztuki filmowej odbędzie się w sierpniu r. b. w Wenecji. Mussolini wyznaczył od siebie dwa artystycznie wykonane puławy jako nagrody za najlepszy film włoski i zagraniczny. Zgłoszono już na wystawę pokazy nowych filmów z różnych krajów, między innymi zaś film japoński, pierwszy, który przybędzie do Europy, oraz kilka filmów pochodzenia hinduskiego. Wystawa zapewni bardzo interesującą, tembardziej, iż będzie ona połączona z wystawą modeli wzorowych kinoteatrów w stylu współczesnym.

Pszczoły i łabędzie w Gdańsku wróżą wczesną wiosnę.

Podczas ostatnich dni, które odznaczały się względnie wysoką ciepłotą, ukazały się na terenie Wolnego Miasta Gdańska, szczególnie w powiecie Gdańskie Niziny liczne roje pszczoł wędrujących. Pszczoły te obsiadają liczne pierwiosniki, jakie można już wszędzie spotkać.

Rolnicy komentują to zjawisko, jako zapowiedź bliskiej wiosny. Zapowiedź tę zdaje się potwierdzać również fakt, jaki zaszedł onegdaj. Mianowicie łabędzie, utrzymywane przez Senat na Raduni, które nie opuszczają nigdy żywiołu wodnego, nagle zerwały się do lotu i pofrunęły w kierunku dworca kolejowego, skąd je dopiero strażnicy przynieśli z powrotem do rzeki.

P. C. K. w Żółtkwi.

W zapelnionej po brzegi sali Zyd. T-wa Miłośników Kultury i Sztuki, wygłosił prez. Powiatowego Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Z. I. Rossowski, lekarz powiatowy, odczyt p. t.: „Wojna gazowa a obywatel”. Odczyt ten cieszył się wielkim zainteresowaniem słuchaczy.

Dnia 21 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Oddziału P. C. K., na którym prez. dr. Rossowski zdał sprawę z dotychczasowej działalności zarządu. Po przyjęciu sprawozdania komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium.

Kronika stanisławowska

Deklaracja lojalności Niemców
małopolskich.

W związku z zamieszczeniem w niektórych dziennikach lwowskich artykułami, za wierającymi szereg zarzutów przeciw Niemcom ewangelikom, a zwłaszcza przeciw głowie kościoła augsburskiego i helweckiego wyznania w Małopolsce pastrowi superintendentowi dr. Zoeklerowi, rezydującemu w Stanisławowie, odbył się w miejscowym Niem. Domu Ludowym wlec protestacyjny z udziałem członków całej diecezji, a więc ze Lwowa, Krakowa, Kolomyi, Stryja i in. miast. Na wiecu uchwalono rezolucję stwierdzającą, że treść artykułów zamieszczonych w jednym z pism lwowskich jest oszczerstwem kalumnij, która zebrani z oburzeniem potępiają. Równocześnie zebrani złożyli deklarację stwierdzającą, że polityka kierownictwa kościoła augsbursko-helweckiego i Niemców małopolskich idzie po linii polityki Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd Wojew. Zrzeszenia
Z. P. O. K.

Jak to już donosiliśmy, odbył się w Stanisławowie zjazd wojewódzki Zrzeszenia Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przy licznym udziale delegatów z terenów całego województwa. Przewodniczącą zjazdu była p. Z. Dziekońska. Referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce i poszczególnych krajach europejskich wygłosiła delegatka zarządu głównego p. posłanka Jaworska. Po referacie wywodziła się żywa dyskusja, w której zabierały głos m. in. pp. Fuchsońska, Karpowowa, dr. Freszłowa i Nowakowa.

Poza tem na zjeździe omówiono szereg spraw organizacyjnych i związkowych. Zaznaczyć należy, że zainteresowanie zjazdem było bardzo wielkie, zaś wielką wagą obrad i wysoki poziom dyskusji, dały dowód żywotności i celowej pracy ZPOK na terenie wojew. stanisławowskiego.

Nowe schronisko P. T. T.
na Huculszczyźnie.

Jak się dowiadujemy, uzyskał kolomyjski oddział Polskiego Tow. Tatrzańskiego ze strony Funduszu Prac. pożyczkę w wysokości 17.000 zł. na budowę schroniska górskiego w Żabim-Krańniku. Wybudowanie tego schroniska będzie miało wielkie znaczenie dla rozwoju turystyki w tej części Huculszczyzny.

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Książę student”.
OLIMPIA: „Baby” (A. Ondra).
TON: „Jei sekret” (I. Dunne).
URANIA: „Tajemne moce”.
WARSZAWA: „Testament dr. Mabuze”.

Nowy chirurg kolejowy. Dyrekcja Kolei powierzyła z dniem 15 bm. czynności kolejowego lekarza chirurga dr. Zygmuntowi Drohoockiemu lekarzowi w Stanisławowie.

Koło Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich w Kosowie. Stwierdzeniem p. wicewojewody stanisławowskiego S. Czerwińskiego odbyło się w ub. tygodniu w Kosowie organizacyjne zebranie Koła Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich. Celem tego Towarzystwa jest prowadzenie wszechstronnej działalności: dla utrzymania i rozwoju polskiego stanu kulturalnego i gospodarczego na terenie Ziemi Wschodnich. W skład zarządu weszli pp. dr. Korpiński, Zintel, Kordecki, Petrowicz, Biliński i ks. Manuziewicz.

Z działalności ZPOK, w Śniatynie. Stał się ramieniem Związku Prac. Obywatelskiej Kobiet urządzone w sali Tow. Kasynowego cykl wykładów z dziedziny OPL, bienej. Wykłady prowadzone przez dr. Wyszowskiego i urzędnika poczt. Graffa wzbudziły w mieście duże zainteresowanie.

Nowe władze miejskie w Bolesławowie. Nowo wybrana rada miejska w Bolesławowie dokonała na swym pierwszym posiedzeniu wyboru burmistrza i ławników. Burmistrzem miasta został wybrany dotychczasowy komisarz rządowy p. Juliusz Voelkel, jego zastępcą adwokat dr. Izrael Schindler. Ławnikami zaś naczą sadu K. Zborowski, aptekarz Kimmelman oraz z ramienia Urzędniców Cyryl Czekalik.

Poranek muzyczny w Stanisławowie. Wb. niedzieli odbył się w sali teatru im. Moniuszki poranek muzyczny dla młodzieży i szerokiej warstw społeczeństwa. Program stanowiły: solo śpiew. p. M. Pieli-chówny, chór internatu, uczenie Państwa, Semina Żelazskiego pod kier. p. M. Akse-ntiego oraz koncert orkiestry symfonicznej 48 p. p. s. k. Umiejętność dobór programu, tak też i staranne wykonanie spotkały się z uznaniem licznych słuchaczy.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Odezwa w sprawie Muzeum
T. Kościuszki w Solurze.

15 października 1817 r. umarł w Solurze, na ziemi szwajcarskiej Tadeusz Kościuszko. Śmierć jego smutkiem przejęła nie tylko Polskę całą, ale i zagranicę, a przede wszystkim Szwajcarię; dowodem tego był wspaniały pogrzeb Naczelnika w Solurze.

Pamięć Kościuszki do dziś dnia jest żywa w Szwajcarii, kult jego imienia wszczepiony jest już dzieciom w szkołach, czią otoczone są miejsca, związane z pobytami jego w Szwajcarii, a przede wszystkim dom, w którym umarł w Solurze.

Kult ten ma znaleźć nowy wy-mowy wyraz w tem mieście. Z inicjatywy poselstwa R. P. w Bernie i w porozumieniu z władzami kantonu Solury, powstać ma w domu, w którym mieszkał i umarł Kościuszko, muzeum jego imienia.

Muzeum to stanowić ma ważną placówkę dla propagandy polskości zagranicą. Jak niedługo Muzeum rapperswilskie, będzie ono powołane do zainicjowania turystów z całego świata, zwiedzających tłumnie rok rocznie Szwajcarię, z przeszłością Polski.

Otwarcie muzeum projektowane jest na początek kwietnia r. b. Do zrealizowania tej inicjatywy potrzeba poparcia całego społeczeństwa. Aby muzeum godnie było imienia tego, który wstawił Polskę na obu półkulach, trzeba je odpowiednio urządzić i ozdobić. W tym celu należy zaopatrzyć je w przedmioty, odpowiadające znaczeniu muzeum.

Dlatego też Komitet Budowy Muzeum Tadeusza Kościuszki zwraca się z groącym apelem do wszystkich instytucji, muzeów i bibliotek polskich i amerykańskich, do antykwariarzy i właścicieli zbiorów prywatnych, w końcu do wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek pamiątki po Kościuszcze i przedmioty pozostające w związku z jego epoką, o łaskawe dary i depozyty (fotografie, druki, ryciny, obrazy, odlewy i rzeźby, medale, drobne obiekty muzealne itp.) ewentualnie o datki pieniężne na ten cel, które nadsyłać na leży pod adresem Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Warszawa, Chmielna 17 m. 5. Conseiller d'Etat Obrecht, President du Gouvernement Soleurois, a Soleure (Suisse).

Co Marconi zobaczył w Japonii.

Markiz G. Marconi powrócił niedawno temu do Włoch z podróży po Dalekim Wschodzie. W ślad za nim nadchodzi obecnie z Japonii dzienniki, w których Marconi opisuje swe wrażenia z pobytu w kilku miejscowościach „Kraju Wschodzącego Słońca”. Opis te są interesujące ze względu na osobę autora, który po raz pierwszy zobaczył Japonię i od razu chciał poznać swoistość kultury japońskiej. Tokio wywarło na Marconim wrażenie wielkiego, zachodniego miasta. Dopiero w Pałacu Cesar skim, siedzibie 124-go w prostej linii władcy Japonii, odczuł nagłe wielkość całego kraju. Nikko ze słynną świątynią i Kamakura z olbrzymim posagiem siedzącego Buddy, Marconi określił jako miejscowości o klasycznym pięknie krajobrazu. W Kioto, dawnej stolicy i w Nara Marconi zatrzymał się tylko przez kilka godzin, lecz z pobytu w tych dwu miastach zachował silniejsze i piękniejsze wspomnienia, niż z Tokio, które zwiedzał w towarzystwie barona Nishichiro Okura w ciągu czterech dni.

Z opisu Marconiego wynika, że spodziewał się on w ciągu tak krótkiego czasu i bez bliższej styczności z Japonczykami, poznać dawną, feudalną, zna-

ją z opisów Lafcadio Hearn i Chamberlaina, Japonię — kraj samurajów, geisz i kwitnących wiśni. Tego nie zobaczył, lecz mimo to nie doznał rozczarowania. Natomiast dwukrotnie „otarł się o ducha Japonii”. Oto zwiedzając świątynię Meidzi w Tokio, położoną w zacisznym parku, zobaczył oddział studentów przysposobienia wojskowego, maszerujący przed ćwiczeniami pod dowództwem oficera, ubranego w mundur wojskowy, na modlitwę do świątyni. „System wychowania młodzieży włoskiej” — konkluduje Marconi — jest „bardziej surowy i z tego, co zobaczyłem w Japonii, odniosłem wielką naukę. Sens włoskiego patriotyzmu opiera się na hasle „dla ołczyzny”, japońskiego zaś na sentymencie „dla cesarza”. Jeszcze jedno silniejsze wrażenie odniósł Marconi w „Kraju Wschodzącego Słońca”. Mianowicie wysiadając na głównej stacji w Tokio, zobaczył tłum, złożony z mężczyzn, kobiet i dzieci z chorągiewkami w rękach, śpiewający unisono jakąś poważną pieśń. Japończyk, towarzysz Marconiego, wyjaśnił mu, że to ludność żegnająca wyjeżdżających do wojska poborowych. „W tej chwili” — zaznacza Marconi — „odczułem potęgę narodu japońskiego”.

A. K.

Maszyna — która zapisuje sny.

W Stanach Zjednoczonych budzą wielkie zainteresowanie eksperymenty fizjologa i fizyka, prof. H. Gernsbacka, który zorganizował w Nowym Jorku laboratorium dla prac fizjologicznych nad badaniem istoty marzeń sennych i w tym celu skonstruował szereg oryginalnych aparatów. Jeden z tych aparatów potrafi rejestrować przebieg marzeń sennych.

Przypuszczano już dawniej, iż wpływ żołądka na powstawanie snów ma swoje źródło w oddziaływaniu procesów trawiennych na serce. Im większy ucisk wywierają procesy te na funkcje serca, tem wyraźniejsze a zarazem cięższe stają się marzenia sennie. Gdy serce zaczyna działać zbyt silnie, gdy ruchy jego stają się mocne, śniący budzi się nagle, co wskazuje na to, iż sen zdrowy odbywa się bez snów. Otóż owa wzmocniona działalność serca, przyspieszanie jego rytmu, naprowadziła prof. Gernsbacka na pomysł skonstruowania aparatu, któryby mógł stwierdzić, czy śpiący śni, czy senne jego marzenia miały charakter ponury.

Aparat prof. Gernsbacka rejestruje w ten sam sposób, jak to czynią aparaty rejestracyjne dla celów meteorologicznych, linie faliste wskazują rytm bicia serca oraz czynność organów oddechowych. Częstotliwość i wysokość krzywych pozwala wnioskować o tem, czy śpiący śni i jakiej natury jest jego senne marzenie. Jak stwierdził prof. Gernsback, „na intensywność snów wpływa nie tylko serce lecz i różne rodzaje snów, dźwięków, rozlegających się w nocnej ciszy.

Właściwym jednak celem eksperymentów uczonego amerykańskiego jest nie sama tylko rejestracja snu, lecz jego zobrazowanie — powiedzmy — sfotografowanie obrazów sennych. Cel ten jest dzisiaj jeszcze daleki i w obecnych warunkach nieiziszczalny bodaj. Lecz to, co wczoraj było jeszcze niemożliwe, może się niem stać jutro. Kto wie, czy wraz z postępami wiedzy i radiotechniki nie uda się jednak pewnego pięknego dnia, raczej nocy, sfotografować marzeń sennych i tak zrealizowaną jawę senną przedstawić jej autorowi bezwiednemu. Or.

Program radiowy.

Środa, dnia 28 lutego.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna, 8—11.40: Przerwa, 11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej, 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty, 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05: Melodie całego świata, 12.30: Wiadomości meteor., 12.33: D. c. muzyki z płyt, 12.55: Dziennik południowy, 13—15.25: Lwowska giełda zbożowa, 15.30: Wiadomości gospodarcze, 15.40: Arje i pieśni w wyk. Ady Sari (płyty), 16.10: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Felieton J. Młewskiego „Hej, do lasu, do śnieżnego”, b) M. Fogz — piosenki, c) „Dwa opowiadania” wygl. R. Dalbora, 16.40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry, 16.55: Trans. z Poznania. Pieśni narodowe słowiańskie w wyk. chóru męskiego „Hasło” pod dyr. St. Kwaśnika, 17.20: Muzyka lekka z płyt, 17.50: „Przed ogniem miłosierdzia” wygl. p. K. Skwarczyńska, 18: Trans. z Warszawy. „Korsarze krwawych mórz” wygl. p. B. Pawłowicz, 18.20: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. warsz. kwartetu smyczkowego (I-sze skrzypce J. Kamiński, II skrzypce Z. Lederman, altówka J. Górnowski, M. Neuteich wiolonczela). W programie muzyka włoska, 19: Odczytanie programu i repertuar teatrów, 19.05: Rozmaitości i płyty, 19.25: Trans. z Poznania. Felieton literacki dr. K. Troczyńskiego „Życie literackie Poznania”, 19.40: Wiadomości sportowe, 19.43: Lokalne wiadomości sportowe, 19.47: Dziennik wieczorny, 19.55: „Silva rerum”, 20: „Myśli wybrane”, 20.02: Trans. z Warszawy. Płyty: Ulubieńcy rewii i ekranu, 21: Trans. z Poznania. Felieton muzyczny „Początek opery polskiej za Zygmunta Augusta” wygl. dr. A. Latoszewski, 21.20: Trans. z Warszawy. Recital forte. B. Woytowicza, 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancinami „Oaza”, 23: Komunikaty, 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

Czwartek, dnia 1 marca.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna, 8—11.40: Przerwa, 11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej, 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty, 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05: Trans. z Warszawy. Muzyka popularna z płyt Orkiestry harmonistów, 12.30: Wiadomości meteor., 12.33: Trans. z Warszawy, 17-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez P. R. wspólnie z Wydz. Oświaty i Kultury Melu m. st. Warszawy. Wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. Zdz. Górzynskiego, Z. Zmigród-Fedyczkowska, E. Umińska i M. Wiłkomirska (akomp.), 14: Dziennik południowy, 14.05—15.25: Przerwa, 15.25: Lwowska giełda zbożowa, 15.30: Wiadomości gospodarcze, 15.40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry salonowo-jazzowej pod dyr. Br. Szulca, 16.40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Jak międzynarodowe organizacje kobiece pracują dla sprawy pokoju” wygl. p. H. Doria-Dernałowiczówna, 16.55: Trans. z Warszawy. „Ciernienia i radości miłości” płyty, 17.20: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy R. Krongoldówny. Przy forte. prof. L. Urstein, 17.50: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw, 18: Trans. z Warszawy. Odczyt, 18.20: Trans. z Warszawy. Studiolisko „Mogła Vanna” p. M. Maeterlincka, 19: Odczytanie programu na dzień następny, 19.03: „Józef Białynia Choledecki, jako historyk ruchów niepodległościowych” wygl. dr. J. Skoczek, 19.15: Rozmaitości, 19.25: Felieton aktualny, 19.40: Komunikat śniegowy, 19.43: Lokalne wiadomości sportowe, 19.47: Dziennik wieczorny, 19.55: „Silva rerum”, 20: „Myśli wybrane”, 20.02: Trans. z Warszawy. Koncert złożony z utworów R. Wagnera w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Br. Wolfstala i Fr. Plattówna (śpiew), 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel, 21.15: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki włoskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem St. Witasy (tenor), Akomp. prof. L. Urstein, 22: Muzyka lekka z płyt, 22.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Gashi nomia”, 23: Komunikaty, 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

Rekin w transporcie śledzi
w Gdyni.

Jeden z kupców w Gdyni zakupił skrzynię świeżych śledzi wprost ze statku, który przywiózł ryby z Norwegii. Zdziwienie kupca nie miało granic, gdy po otwarciu skrzyni znalazł tam razem ze śledziami młody okaz śnieżnego rekina, dochodzący do 3/4 metr. długości. Rekin został oddany do stacji morskiej w Gdyni, gdzie będzie prawdopodobnie zakonserwowany jako okaz muzealny.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1844/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maurycego Manna — strony egzekwulacji — odbędzie się dnia 23 marca 1934 godzina 13 pop. w Sądzie Grodzkim Miejskim biuro Nr. 1, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Lwów. Wł.: 3849/II. Oznaczenie realności: Połowa realności stanowiącej dom jednopiętrowy czynszowy z podwórzem, o powierzchni 30630 m kw przy ul. Bocznej Dekerta Nr. onj. 14. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 19.968 zł. 35 gr. Najniższa oferta 9.984 zł. 18 gr. Do realności wł. 3649/II ks. gr. gm. Lwów — należą następujące przynależności: opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 472 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 989/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewir III.
Lwów, dnia 31 grudnia 1933.

III. Km. 1487/33. III. Km. 3153/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 27 marca 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się w Samborze w Sądzie grodzkim w biurze Nr. 40, sprzedaż przez publiczną licytację realności miejskiej obj. wł. 626 ks. gr. gm. kat. Sambor Średnia a składającej się z parcel obszaru 252 m kw., dom mieszkalny większy i mniejszy, ustępu, 6 drzew owocowych oraz 60 m. parkanu. Wartość szacunkowa całej realności wynosi 5.933 zł. Najniższa oferta odnośnie 5/8 części wynosi 1.854 zł. 07 gr. zaś cena wywołania pozostałych 3/8 części 1.669 zł., pomiędzy których sprzedaż nie nastąpi. Rekoimnia wynosi 371 zł. wzgl. 222 zł. 50 gr. Protokół oszacowania oraz warunki licytacyjne można przeglądać w Sądzie grodzkim w Samborze Oddz. IX.

Komornik Sądu grodzkiego w Samborze, rewiru III.

18 lutego 1934.

943/K

XII Km. 140/34. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1934 o godz. 9 rano we Lwowie, ul. Sykstuska 46 sprzedaż przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Dr. Wilhelm Lautersteina i tow. c/a Dr. Zygmunt Atlas i Maria Atlas. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.

Lwów, dnia 6 lutego 1934 r.

1024/K

XII Km. 141/34. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1934 r. o godz. 10 i 10.30 we Lwowie, ul. Sykstuska 46 i Kopernika 1 (Pasaż Mikolascha) sprzedaż przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Dr. Abrahama Wiesenberga c/a Inż. Józef Berlestein i Dr. Wilhelm Berlestein. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.

Lwów, dnia 8 lutego 1934 r.

Km. 322/34/5. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 i 604 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 7 marca 1934 o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do masy spadkowej po sp. Arturze Zarembo Cieleckim w Hadyńkowcach, składających się z 420 szt. debów, 80 szt. jasionów, drzewa opałowego 4 dubeltówek kasy ogniotrwałej, częściowego urządzenia domowego, koni wierzchowych, wózków wyjazdowych, żrebiat, nierogacizny itp., które będą oszacowane przed licytacją. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Kopyczyńce, dnia 24 lutego 1934.

1051/K

III. Km. 350/34. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie rew. III zamieszkały w Stanisławowie, Lipowa 22 na zasadzie art. 602 kpc ogłasza, że w dniu 15 marca 1934 r. o godzinie 1 w poł. w Stanisławowie, ul. Piłsudskiego 1, 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, składających się z 1 maszyny do pisania „Underwood”, 1 kasy ogniotrwałej, 500 sztuk garnków kamiennych 2-litrowych, 500 sztuk garnków kamiennych 1-litrowych oszacowanych na sumę 850 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisławów, dnia 8 lutego 1934. 1052/K

L. III. Km. 2547-3630/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru III, z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 marca 1934 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Janowskiej L. 11

przedmioty urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 16 lutego 1934. 1053/K

VII. Km. 130/34. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1934 o godz. 14 popoł. we Lwowie, ul. Piłsudskiego 8 sprzedaż przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe, ubrania, bielizna stołowa, pościelowa i srebro. Sprzedaż rozpocznie się w czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

1054/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1934.

I. Km. 2876/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rew. I-go zawiadamia, że dnia 28 marca 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34 w biurze Nr. IV, licytacja realności obj. wł. 1478 gniun Błohorszcze plac budowlany z budynkiem mieszkalnym. Wartość oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 3040 zł. Najniższa oferta 2280 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

1022/K

Lwów, dnia 14 lutego 1934.

I. Km. 1629/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rew. I-go zawiadamia, że dnia 28 marca 1934 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34 w biurze Nr. IV, licytacja realności wł. 704 gniun Kleparów (parcela budowlana z budynkami przy ulicy Sportowej). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3.657 zł. 55 gr. Najniższa oferta 1.828 zł. 78 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Lwów, dnia 3 lutego 1934. 1023/K

UPADŁOŚCI.

I Sa 4/34/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Heleny Gliksmanowej kurkowej w Zawoi ad Maków otwiera się w myśl § 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Romana Petruszewicza sędziego sądu okręgowego w Wadowicach, zaś zarządcą ugodowym Józefa Paszora w Makowie podhal. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 marca 1934 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencja ugodowa wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 76 na dzień 14 marca 1934 godz. 9.30 przedpoł.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 16 lutego 1934.

I Sa 2/34/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Alfreda Müllera właściciela Firmy Soła fabryka skór w Oświęcimiu wpisano go do rejestru handlowego pod firmą „Soła” fabryka skór Alfred Müller w Oświęcimiu rejestr. A. I 186 Sądu okręgowego w Wadowicach otwiera się w myśl § 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Romana Petruszewicza sędziego sądu okręgowego w Wadowicach, zaś zarządcą ugodowym Dra Edmunda Tortona dyrektora banku Udziałowego w Katowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 20 marca 1934 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencja ugodowa wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 76 na dzień 30 marca 1934 godzina 9-tej przedpołudniem.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 17 lutego 1934.

Sa. 32/33/79. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 3 listopada 1933 między dłużnikiem Aleksandrem Onysko kupcem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 23 grudnia 1933.

I. Sa 2/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Stanisława Kazalskiego masarza w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski sędzia Sądu grodzkiego w Krośnie. Zarządcą ugodowy Dr. Tadeusz Piasecki adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 8, dnia 26 marca 1934 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 13 lutego 1934.

Sa. 6/33/11. Zatwierdzenie ugody w postępowaniu ugodowym. Zatwierdza się ugodę dłużnika Dawida Pinelesa kupca w Kańczudze zawartą z wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Rzeszów, 11 stycznia 1934.

Sa 1/34. W sprawie układowej do majątku dłużniczki Mariam Rabner kupcowej w Dobromilu wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 8 marca 1934 godz. 9-rano biuro Nr. 16.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 16 lutego 1934.

S 5/33. Otwarty konkurs do majątku krydatariuszy Dawida Rehauta, Oszasa Salwera, Miny Rehaut i Sabiny Salwer w Przemyślu się znosi.

Sąd Okręgowy
Przemyśl 6 stycznia 1934.

I. Sa 38/32. Zakonczenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Tauby i Dawida Rubinfeldów w Gorlicach jest zakończone. 1040

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 6 listopada 1933.

I Sa 19/33/37. Postępowanie ugodowe Zdzisława Bogdaniego właściciela restauracji w Krakowie, ul. Szewska 14 jest zakończone.

Sąd Okręgowy
Kraków, 24 stycznia 1934.

FIRMY

II. Firm 1438/33. A. V. 249. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „A” przy firmie: „Kartopol. Karol Trostli, fabryczny skład wszelkich artykułów biurowych i papierowych w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 grudnia 1933. Prokure Henrietti Kuski odwołano. Wpisano na podetawie podania z 21 listopada 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 22 grudnia 1933.

Firm 388/33. C. VIII. 146. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Data wpisu: 29 marca 1933. Siedziba: Lwów. Brzmienie firmy: Warsztaty mechaniczne i Odlewnia żelaza w Polance. Spółka z ograniczoną odow. Zmiany: Wykreśla się prokure Dra Stanisława Tabisza.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Lwów, dnia 28 lutego 1933.

I. Firm 31/34. Rg. A. II. 67. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 8 lutego 1934. Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy: „Hurtownia Sprzedaż Soli Składnicy Kółek Rolniczych Stow. Spółdz. z ogr. odpow. i Spółki w Gorlicach”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia sprzedaż soli monopolowej. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1934. Spółnicy: Składnica Kółek Rolniczych Stow. Spółdz z ograniczoną odpowiedzialnością w Gorlicach i Związek Młodzieży Ludowej w Wanszawie. Uprawnieni do zastępstwa: Franciszek Sikorski dyrektor Składnicy Kółek Rolniczych w Gorlicach, lub Rudolf Wygrzywalski kierownik teże Składnicy Kółek Rolniczych w Gorlicach, którykolwiek z nich pojedynczo. Podpis firmy: następuje przez umieszczenie nazwiska pod wyciętną stampilią lub wypisaniem maszynowym brzmieniem firmy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 8 lutego 1934.

Firm 513/33. Stow. IV. 181. Zmiany dotyczące wpisanej spółdzielni. W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 8 lutego 1934 przy spółdzielni Kasa Stefczyka z ograniczoną odpowiedzialnością w Laszkach k. Bobrowki następujące zmiany: że na walnym zgromadzeniu członków spółdzielni, odbytem dnia 11 czerwca 1933 uchwalono ponowny wybór członków zarządu 1) ks. Franciszka Zawisze, 2) Jana Ganciana i 3) Józefa Bawoła oraz na miejsce dotychczasowego członka. Walentego Wojciechowskiego wybrano Jana Wojciechowskiego.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 19 stycznia 1934.

Firm 18/34. Poi. II. 40. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Marek Boritz specjalny skład dywanów w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: skład dywanów. Dzień wpisu: 8 lutego 1934.

Sąd Okręgowy, Wydz. I. 2
Przemyśl, dnia 25 stycznia 1934.

Firm 34/34. A. II. 181. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wpisano: Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Hurtownia soli Spółdzielczy Bank Rolniczy z ogr. odpow. i Ska w Jarosławiu. Przedmiot przedsięwzięcia: hurtowa sprzedaż soli. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Spółdzielczy Bank Rolniczy z ogr. odpow. w Jarosławiu i Eleonora Bławska we Lwowie. Podpis Firmy: pod wypisaną lub wyciętną pieczęcią Firmy podpisywać będzie Spółdzielczy Bank Rolniczy z ogr. odpow. w Jarosławiu w ten sposób, że pod wyciętną lub wypisaną pieczęcią teże firmy umieszcza swe podpisy dwaj członkowie jego dyrekcji lub jeden dyrektor i jeden zastępca, których podpisy zostały do rejestru handlowego zgłoszone i sadownie rejestrowane. Dzień wpisu: 25 stycznia 1934.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 25 stycznia 1934.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T 41/33. Franciszek Szeliga urodzony 2 września 1863 we Wiśniewie zamieszkały w Pstrągowej syn Józefa i Marianny wyjechał przed około 29 laty do Ameryki i tamże zginął. Wrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy
Rzeszów, 23 listopada 1933.

T 30/32. Stanisław Szpindor urodzony dnia 28 maja 1893 w Widaczowie powiat Przeworski, tamże ostatnio zamieszkały, syn Aleksandra i Marianny jako żołnierz 90 p.p. b. armii austr. walczył na froncie serbskim i w roku 1915 zaginął. Wrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy
Rzeszów, 22 sierpnia 1932.

T 64/32. Katarzyna Budzyn córka Jana i Anny z Ruszałów urodzona 19 września 1897 w Przedmieściu Czudeckim i tam ostatnio zamieszkała, w 1912 wyjechała do Ameryki do Buffalo, stamtąd pisała ostatnio raz w 1914 i odtąd niema wiadomości o jej życiu. Wrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionej do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 13 grudnia 1933.

T 61/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Marzec urodzony 18 października 1891 w Brzesku powiat brzeski syn Franciszka i Albiny z Górskich jako żołnierz b. austr. p. 57 p.p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tu, sądowi lub jego kuratorowi Drwi Oberlederowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Karola Marza wzywa się, aby tu, Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 31 stycznia 1934.

T 22/33. Andrzej Kos vel Kosyk urodzony w Czernilawie dnia 21 listopada 1891 syn Jana i Fewronii uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku piechoty obrony krajowej austriackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 6 grudnia 1933.

T 42/33. Michał Szustal urodzony w Żurawicy 15 września 1890. Piotr Szustal urodzony w Miżyńcu 29 czerwca 1894 i Józef Szustal urodzony w Miżyńcu 11 lutego 1896 synowie Stanisława i Katarzyny zaginęli, a to Michał Szustal po wyjeździe swoim do Ameryki skąd nie daje znaku życia od roku 1920, Piotr Szustal, będąc dezertorem z wojsk austriackich zaginął od roku 1917, a Józef Szustal od roku 1914, będąc zabranym przez wojska austriackie do kopania okopów. W celu uznania ich za zmarłych wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionych wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Löwenthalowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 12 stycznia 1934.

T 5/34. Michał Matwijko urodzony w Bykowie w roku 1878 syn Piotra i Anny wyjechał w 1910 roku do Ameryki i od roku 1922 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Izydorowi Margalekowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 24 stycznia 1934.

T 64/33. Józef Miś urodzony w Cieplichach pow. Jarosław dnia 28 lutego 1887 syn Franciszka i Anny uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy niemieckiej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Izydorowi Margalekowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 29 grudnia 1933.

WYROKI PRASOWE.

L. cz. PR 3/34/2. Wydział karny Sądu okręgowego w Samborze na posiedzeniu niejawnym dnia 15 lutego 1934 odbytem w przedmiocie wniosku Prokuratora z dnia 9 lutego 1934 So P/3/34 po wysłuchaniu jego wniosku postanowił orzec: 1) że treść N 2 miesięcznika p. t. „Wolna myśl” organu stowarzyszenia wolnomyslicieli proletariackich Francji z daty Luty 1934, wychodzącego w Paryżu w szczególności w artykułach p. t. o pochodzeniu wiary i religii (str. 2) „Podatek kościelny” sama w sobie, a nadto w związku z umieszczeniem tam cytatami zawierającymi znamiona występku z art. 172 k. k. 2) że konfiskata tego numeru czasopisma p. t. „Wolna” jest usprawiedliwiona. 3) że rozpowszechnianie rzeczowego numeru jest wzbronione.

ROZMAITE.

Prez. 4329/34. Edykt Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Kłokowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z §. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 1 czerwca 1934.

Lwów, 9 lutego 1934.

Ulgi kolejowe dla uczniów prywatnych szkół powszechnych.

Agencja Wschód donosi: Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy nadawania prywatnym szkołom powszechnym praw publiczności — dzieci uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych, które zostały uznane przez właściwy inspektorat szkolny za będące na poziomie publicznych szkół powszechnych, mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach na równi z uczniami szkół publicznych.

Dzieci uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół ćwiczeń, istniejących przy prywatnych gimnazjach względnie prywatnych seminarjach nauczycielskich, posiadających prawa szkół państwowych, mogą również korzystać z tych ulg w trybie przewidzianym dla uczniów szkół publicznych.

Inspektoraty szkolne winny aż do odwołania zaopatrywać swoją pieczęcią zaświadczenia szkolne do ulg kolejowych, wystawione i przez wymienione prywatne szkoły powszechne i szkoły ćwiczeń. Uczniowie korzystający z ulg kolejowych, muszą być zaopatrzeni w legitymację szkolną.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 27 lutego.

Na giełdzie egzekutywna sprzedaje ziarn sonecznikowych.

Hreczka przemysłowa awansowała w cenie, pozatem ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska: hreczka przemysłowa 18—19.50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 lutego. (Sz.). Bank Polski płaści za dolara 5'28. Dolar złoty 9'02. Rubel złoty 4.7330. Oewizy: Londyn 27, Paryż 34.94. Szwajcaria 171.41. Włochy 45.40. Berlin 210.40.

Papiery procentowe: 4 prc. pożyczka dolarowa 552.50. 4 prc. inwestycyjna 107.25, 5 prc. konwersyjna 56.75. 5 prc. kolejowa 54.25.

Bank Polski 86.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kronika sportowa.

NIEMIECCY, WĘGIERSCY I SZWEDZCY LEKKOATLECI W POLSCE.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał ofertę od rumuńskiego klubu Brassow, w której Rumuni proponują, aby lekkoatleci niemieccy, węgierscy i szwedzcy, którzy biorą udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brassowie w lipcu br. rozegrali w drodze powrotnej w dniach 22—25 lipca jeden względnie dwa mecze w Polsce.

Prawdopodobnie PZLA. skorzysta z propozycji.

MIEJSCA POLAKÓW W KONKURSIE SKOKÓW W SOLLEFTEA.

Sztokholm, 26 lutego. (PAT). Na konkursie skoków w Solleftea — jak już donosiliśmy — pierwsze miejsce zdobył Norweg Johansson z notą 228.5, i skokami 51 i 59 m. W konkursie startowało 70 zawodników. Pierwszy z Polaków był Stanisław Marusarz, który przybył na 21 miejscu i osiągnął notę 211 p., oraz skoki 46 i pół i 54 i pół m. Dalsze miejsca zajęli Łuszczak (24), nota 206, skoki 45 i pół i 49 i pół m., Kolesar na 34 miejscu. Andrzej Marusarz ułokował się na 36 miejscu. Bronisław Czech na 37 miejscu.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Mieczysław Włodarski, urodzony dn. 30 sierpnia 1890 r. w Zelaznej, syn Władysława i Franciszki z Dwurzyńskich, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Włodarski” na nazwisko „Włodarski”.

Urząd Wojewódzki Warszawski podnie powyzsza prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. N. 88 p. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które jednocześnie zarządza się.

Za Wojewodę (—) A. MARCZEWSKI
Naczelnik Wydziału

FED SZKODA

unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Drohobycz. 1057



KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE—GRZYMAŁÓW S. A. w likwidacji.

I. Ogłoszenie.

Stosownie do postanowień §§. 11—20. statutu podpisanego Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie—Grzymałów w likwidacji” zwołuje niniejszem XXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie—Grzymałów” na dzień 26 marca 1934 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1. II p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Komisji Rewizyjnej (Rady Nadzorczej) o zamknięciu rachunków za okres od 1 października do 31 grudnia 1933 i uchwała co do udzielenia absolutorium Likwidatorom i Komisji Rewizyjnej (Radzie Nadzorczej).

2) Uchwała co do użycia nadwyżki.

3) Przyjęcie do wiadomości dokonania kooptacji członka Komisji Rewizyjnej (Rady Nadzorczej).

Po myśli postanowień § 21. statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Eventualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 10 marca 1934 w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. II. p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Lwów, dnia 23 lutego 1934. 1057

Likwidatorowie:

Mgr. Piotr Bogdanowicz mp. — Ludwik Keck mp. — Nestor Pawełczak mp. — Inż. Paweł Prachtel-Morawiański mp.

Zarząd Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirylusu S. A. we Lwowie

zwołuje niniejszem

XI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

które odbędzie się dnia 10 marca 1934 r. o godz. 11 przedpołudniem, w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, przy ul. 3 Maja 14, z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1933,
2. Udzielenie absolutorium dla Władz Spółki,
3. Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku,
4. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komitetu Nadzorczego.
5. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej w miejsce śp. Dra Stanisława hr. Mycielskiego,
6. Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu należy najpóźniej do ośmiu dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe) uzasadniające prawo głosu w kasie Spółki w Lesienicach pod Lwowem albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział we Lwowie.

Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika, bez względu na to, czy tenże jest akcjonariuszem, czy nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne.

ANNA PRYHODA

urodzona 1912 we Lwowie, unieważnia dyplom nauczycielski wydany przez Dyрекcję Seminarium SS. Bazylijanek we Lwowie z r. 1931. 991

LEŚNIK-ROLNIK

inteligentny, energiczny, sumienny, z 22-letnią praktyką niziną-górską, z egzaminem państwowym, lat 40, poszukuje posady zaraz, za pracę sumienną i korzystną może złożyć porękę. Świadectwa jakoteż referencje jak najlepsze i poważne, warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia: Mieczysławski, Olszanica, powiat Złoczów.

TAPCZANY

Fotele do spania. Kluby najnowszych fasonów oraz salony, gabinety jadalnie i sypialnie po cenach bardzo przystępnych poleca Wiedeńska Wytwórnia tapicersko 193 stolarska

Jana Ortnera, Lwów, Sykstuska 41. Tel. 92-79.



W. J. LOCKE.

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ V.

Wprowadziła się doń w dwa tygodnie po pierwszej bytności Oliwiana, który miał zająć The Towers następnego dnia. Odjeżdżającą odprowadzili na stację Trivett z żoną, Fenmarch z żoną, Freke i jego najstarsza córka, prowadząca mu dom. Mężczyźni odciągali co chwile Oliwianę na stronę i chwiliąc dobrociwie sławami głowami, ofiarowywali się z pomocą na wypadek katastrofy. Byli przekonani, że jedzie na zgnie.

Ale ta ojcowska troskliwość starych przyjaciół dopełniła miary wzruszenia dziewczyny, której i tak ciężko się było rozstać z domem, tak, że pożegnała ich z okna wagonu ze łzami w oczach. Uspokojwszy się, rzekła:

— Dlaczego oni tacy dobrzy, a tacy jednocześnie okropni?

Myra, ponura jak noc, nie odpowiedziała. W miarę zbliżania się do Londynu, w Oliwianę wstępowała coraz większa radość. Marzenie stawało się rzeczywistością. Wysiadła z pociągu z uczuciem zwycięzcy, wstępującego na zdobyte terytorium. W drodze na Victoria Street zjadała oczami z okna taksówkę świetliste wystawy, widoki i ruch uliczny. Wynajęte mieszkanie mieściło się na piątym piętrze składało z sypialni, bawialni, pokoju dla Myry i łazienki. Pokójówka, przyzwyczajona do obszernego domu w Medlow, oburzyła się na ciasnotę — („dobrze, że my dwie z panienką ojenkie”) — i okazywała sarkastyczne zdziwienie, że w Londynie nie

placi się za powietrze na równi z gazem. Oliwian nie sobie nie robiła z ciasnoty. Jej sfera działania leżała za temy ścianami i ciągnęła się w bezkresną dal. Tylko dla Myry londyński świat oznaczał zacieśnienie horyzontu. W windzie, którą jechała pierwszy raz, dostała mdłości, a potem przeraziła się, że będzie mieszkać tak strasznie wysoko. Co panience strzeliło do głowy, żeby opuszczać wielki, wygodny dom i lokować się gdzieś na podniebie? Oj, Boże! Pewnie jej się pomieszało przez tę wojnę! Wtedy wszystkie anormalności tłumaczyło się wojną.

Oliwian otworzyła okno w bawialni i wyjrzała na ulicę, podobną z tej wysokości do głębokiego wąwozu, na ruch taksówek, podobnych do płaskich, szybko pomykających chłazczy, na autobusy, przypominające jakieś potworne owady i mrówcze roje pieszej publiczności. Zapadał zmierzch i w oknach naprzeciwko zapalały się światła. Niebawem zabłyśły kolejno latarnie uliczne. Oliwian pa trzyła oczarowana. Miasto przeobrażało się w tej oczach w fantasmagorię kolorowych światel.

— To nie chaos — pomyślała z bijącym sercem — to życie. Za tą wrzawą i migotliwością kryją się ludzkie dążenia, usiłowania i cele, tylko, że to wszystko jest dla mnie tajemnicą.

Drżała z radoznego podniecenia. I ona stała się nareszcie częścią tego żywiołowego życia i ją czekała jakaś rola w tym absorbującym dramacie, którego jeszcze nie rozumiała.

— Nauczę się, dowiem się wszystkiego! Jutro już zmieszam się z tym tłumem... Chociaż dlaczego nie dzisiaj?

Ogarniała ją coraz większe podniecenie. Była wolna. Nie potrzebowała niczyjnego pozwolenia. Wsunęła rękę za bluzkę i poczuła pod palcami chrzęst pięciofuntówek. Miała tyle, tyle pieniędzy,

których nie potrzebowała oszczędzać. W świadomości tej tkwił jakiś dziły urok... Gdyby tak rzucić okna jeden banknot i gdyby go podniosła jakaś biedna dziewczyna i zaniosła do domu chorej matki... Nie, prędzej jakiś opasły rentier... Oliwian wiedziała, że traf bywa cyniczny. Nie, nie będzie siała po Londynie pięciofuntowych banknotów. Ach, tylko, że to takie odurzające, mieć tyle pieniędzy! Będzie mogła kupować co zechce dla siebie i innych... Będzie bujać wśród tej świetlistej mgły, po tem magicznym mieście z bajki.

Cofnęła się od okna i stanęła na środku oieniego pokoju z zaciśniętymi oczami i światłem w oczach. Tak. Wyjdzie odrazu, żeby się upoić szczęściem.

Ale praktyczna pamięć zahamowała te romantyczne zapędy inżynierem przypomnieniem, że umówiła się z Lidją na godzinę obiadową. Miały zejść do restauracji na dole, w której stoływała się cała kamienica.

Drżąc z zimna, zamknęła okno, zapaliła światło i usiadłszy koło kominka, zaczęła podać herbatę.

W dwie godziny później zjawiała się Lidja — wspaniała, pulchna, wystrojona — w ślicznym kapeluszu własnej kreacji, włożonym zawiadająco na baki, na jasne włosy i w kosztownym, ciemnym futrze. Oliwian, ubrana w skromną, czarną, półwieczorową sukienkę, zmaisłowaną przez szwaczkę z Medlow, poczuła się wobec tej królewskiej osobistości nędznym kopciuszkiem. A kiedy jeszcze dawna przyjaciółka zdjęła futro z efektowną jedwabną podszewką w kwiaty i stanęła w stalowoniebieskiej toalecie, kontrastującej zuchwale ze śnieżnym dekoltem i kształtnymi ramionami, Oliwian oniemiała z zachwytem.

(C. d. n.)